PPS w walce o pokój i postęp

WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 10 LISTOPADA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

Nr 306 (1095)

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 1

ADMINISTRACJA

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

SEKRETARIAT RED. NACZ. . . . 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI . . . . 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ . . . . . 8.85-05
DRUKARNIA . . . . . . 8.79-61

# Montowanie jednolitego frontu we Włoszech

## podjęła włoska partia socjalistyczna

### Rozłam w partii neo-faszystowskiej

## Policja atakuje obchody

### w rocznicę Rewolucji Październikowej

RZYM (SAP). Po trzydniowych obradach kierownictwo włoskiej Partii Socjalistycznej wydało komunikat, w którym stwierdza, że socjalistyczna grupa parlamentarna „będzie w dalszym ciągu demaskować współpracę Parii Crześcijańsko-Demokratycznej z siłami kapitalistycznymi oraz dążyć do utworzenia rządu, reprezentującego wszystkie partie demokratyczne".

Kryykując politykę Partii Chrześcijańsko - Demokratycznej, komunikat stwierdza, że kierownictwo tej partii sprowadziło ją na coraz bardziej reakcyjną pozycję, czego dowodem jest utworzenie ostatnio w Rzymie administracji, opartej na głosach ugrupowań o charakterze całkowicie faszystowskim i zasługującej na to, aby ją wogóle wyjąć spod prawa.

**Włoska Partia Socjalistyczna poleciła swemu Komitetowi Wykonawczemu zorganizowanie przy współudziale włoskiej partii komunistycznej wielkiego i silnego frontu jedności lewicy.**

Wyniki pertraktacji w sprawie jednolitego frontu lewicy będą przedstawione Komitetowi Centralnemu Partii, który zbierze się w Rzymie 18 i 19 listopada r. b.

#### NENNI O PODŻEGANIU DO WOJNY

RZYM (SAP). W czasie uroczystości, zorganizowanych w Rzymie, z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej przywódca włoskiej Partii Socjalistycznej — P. Nenni powiedział m. in.: „My socjaliści jesteśmy pewni, że usiłowania wzniecenia trzeciej wojny światowej, nie powiodą się z dwu przyczyn: 1) Zw. Radziecki prowadzi politykę pokojową, 2) wszystkie narody będą zwalczać partie, zmierzające do wojny".

RZYM (PAP). W ramach obchodu 30-lecia Rewolucji Październikowej, przywódca partii komunistycznej Togliatti wygłosił w Mediolanie przemówienie stwierdzając, że — nie mogą one pozostać neutralne, znajdując się z jednej strony między prowokatorami wojennymi i z drugiej strony między potężnym, pokojowo zorientowanym krajem socjalistycznym.

#### ROZŁAM W PARTII QUALUNQUISTÓW

RZYM (PAP). Znana z szeregu pro faszystowskich wystąpień włoska partia prawicowa „UOMO Qualunque" („szary człowiek") przechodzi ostatnio poważny kryzys wewnętrzny.

Widomym zewnętrznym dowodem głębokich nieporozumień i sporów partyjnych jest fakt, że oficjalny organ partii qualunquistycznej „Buon Senso", przestał się w tych dniach ukazywać.

#### POLICJA ATAKUJE ROBOTNIKÓW

RZYM (SAP). Dziennik „Unita" donosi że wiece, jakie miały odbyć się w miejscowościach prowincji Foggia w dniach 7 i 9 listopada, z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej, zostały zabronione przez prefekta policji w Foggia.

RZYM (SAP). Specjalny komunikat włoskiej Partii Socjalistycznej donosi, że w czasie zebrania, zorganizowanego przez socjalistów i komunistów włoskich z okazji 30-ej rocznicy Rewolucji Październikowej, wiele osób zostało rannych lub kontuzjowanych z powodu nieoczekiwanego ataku policji.

## Zjazd PPS

### we Francji

## do tow. Premiera

Na ręce tow. premiera Józefa Cyrankiewicza wpłynęła do Sekretariatu Generalnego CKW-PPS depesza następującej treści:

**„III Zjazd PPS we Francji przesyła Premierowi Rządu Rzeczypospolitej i Generalnemu Sekretarzowi Partii wyrazy najgłębszej solidarności w Jego walce o urzeczywistnienie w Polsce haseł socjalizmu".**

## Demokratyczna ordynacja wyborcza

### wyłoni delegatów

## na XXVII Kongres PPS

Na mocy art. 44 i 47 statutu organizacyjnego PPS, Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej ustalił ordynację wyborczą dla wyboru delegatów na XXVII Zwyczajny Kongres PPS.

Wybory odbywać się będą systemem 3-stopniowym, zapewniającym udział wszystkich komórek partyjnych. Komitety gminne i miejskie PPS wybiorą przedstawicieli do Rad Powiatowych, które z kolei w tak poszerzonym składzie dokonają wyboru przedstawicieli do Rad Wojewódzkich. Ponadto organizacje zakładowe PPS, liczące powyżej 300 członków, wybierać będą przedstawicieli bezpośrednio do Rad Wojewódzkich, co gwarantuje właściwy udział w wyborach elementu robotniczego, stanowiącego większość Partii. Rady Wojewódzkie w składzie poszerzonym o przedstawicieli dołowych organizacji partyjnych dokonają wyboru delegatów na Kongres. Ten demokratyczny system wyborczy zapewnia pełny wpływ mas partyjnych na skład najwyższego przedstawicielstwa Partii.

Ordynacja określa TERMIN ZAKOŃCZENIA WYBORÓW PRZEDSTAWICIELI do poszerzonych Rad Wojewódzkich na DZIEŃ 20 LISTOPADA.

WYBORY DELEGATÓW NA KONGRES dokonają poszerzona Rady Wojewódzkie w terminie OD 22 LISTOPADA DO 7 GRUDNIA. Tekst ordynacji został już rozesłany do wojewódzkich władz partyjnych.

Instrukcje podpisali w imieniu władz Partii przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbe, przewodniczący CKW PPS, tow. K. Rusinek i sekretarz generalny CKW PPS, tow. J. Cyrankiewicz.

## Opozycja brytyjska

### zwalcza

## ograniczenie praw Izby Lordów

LONDYN (SAP). W czasie piątkowego posiedzenia Izby Gmin zgłoszono trzy wnioski zwalczające rządowy projekt, dotyczący ograniczenia kompetencji Izby Lordów.

Wniosek konserwatystów opiera się na twierdzeniu, że rząd nie ma uprawnień do modyfikowania prerogatyw Izby Lordów.

Wniosek liberałów, zwalcza projekt rządowy, wychodząc z założenia zasady dziedziczności funkcji w Izbie Lordów.

Wreszcie wniosek dysydenckiej grupy posłów Labour Party żąda całkowitej zmiany składu Izby Lordów i domaga się udziału w niej przedstawicieli Zw. Zawodowych, organizacji religijnych i partii politycznych.

### Przewodniczący CKW PPS

## tow. min. K. Rusinek

### o Rewolucji Październikowej

W chwili zamknięcia numeru otrzymaliśmy z Gdańska tekst przemówienia, wygłoszonego przez przewodniczącego CKW PPS tow. min. Kazimierza Rusinka na akademii w rocznicę Rewolucji Październikowej. Przemówienie to będziemy mogli wydrukować pojutrze.

Poniżej przytaczamy końcowy fragment przemówienia.

**Uznając duży wkład państw alianckich w ostatnią wojnę chcemy przy tej okazji wyjaśnić nieporozumienie, z jakim często spotykamy się w rozmowach prywatnych i na zgromadzeniach. Wrogowie, żeby pomniejszyć olbrzymią rolę i olbrzymi wkład Związku Radzieckiego w zwycięstwo nad hitleryzmem, mówią, że Armia Czerwona zwyciężyła dzięki czołgom i samolotom amerykańskim.**

**Temu kłamliwemu twierdzeniu przeczą fakty. Czy wiecie, że ROCZNA PRODUKCJA sprzętu wojennego Związku Radzieckiego w latach wojny wynosiła: 50 tys. czołgów i wozów pancernych, 40 tys. samolotów bojowych, 120 tys. armat, 450 tys. karabinów maszynowych, 5 milionów automatów, 240 milionów pocisków i bomb.**

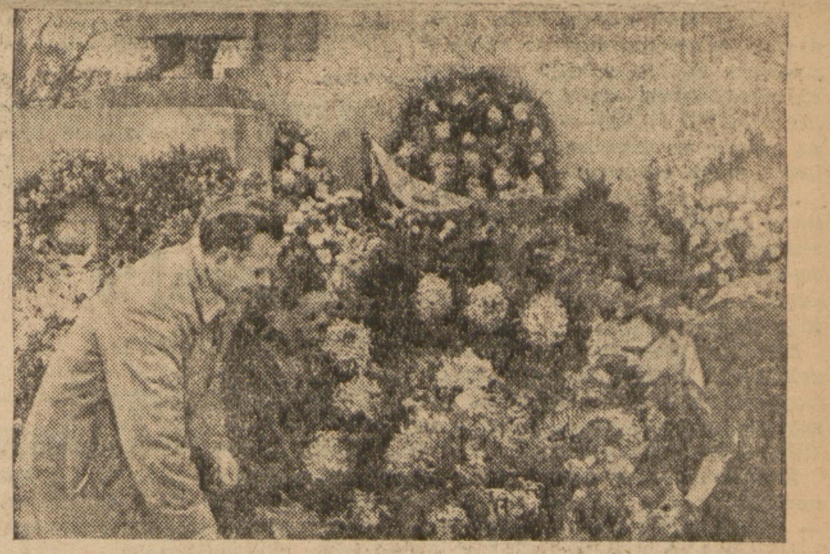
**Cyfry przytoczone są odpowiedzią na wrogą propagandę. Te cyfry uratowały nas od zagłady, a siła Armii Czerwonej przywróciła wolność naszemu krajowi. Ta sama siła i siła naszego państwa, siły państw słowiańskich i siły świata postępu obronią nas przed zamachami na pokój, przed agresją na demokracje ludowe.**

**I tak, jak Rewolucja Październikowa przed 30 laty rozniecila płomień nadziei i wiary w zwycięstwo we własnym kraju, jak przez okres owych 30 lat Związek Radziecki zwycięsko pokonywał własne trudności, tak jak w latach ostatniej wojny odniósł zwycięstwo nad hitleryzmem, tak — wierzymy głęboko — i w tym okresie i na tym etapie historycznym Związek Radziecki ocali świat przed wojną i ludzkość przed całkowitą zagładą.**

**Jeżeli uratowaliśmy od całkowitej zagłady naród polski i wywalczyliśmy niepodległość, jeżeli twórcą tej niepodległości i budowniczym Polski Ludowej jest proletariat, jest to zasługa przede wszystkim Związku Radzieckiego, a Związek Radziecki zwycięstwo nad faszyzmem zawdzięcza zwycięstwu Październikowej Rewolucji.**

### W hołdzie żołnierzowi radzieckiemu





Delegacja CKW, PPS składa wieniec pod pomnikiem Wdzięczności

## Tylko państwa które walczyły

### mają prawo zawierać pokój z Niemcami

### stwierdza delegat radziecki

## na konferencji w Londynie

LONDYN PAP). Na konferencji zastępców ministrów spraw zagr. rozpoczęła się dyskusja w sprawie procedury przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Po wymianie poglądów uczestnicy konferencji postanowili rozpatrywać następujące zagadnienia:

- Ustalenie ilości państw, które mają brać udział w przyszłej konferencji pokojowej z Niemcami.
- Sprawa przyznania Chinom roli mocarstwa zapraszającego na przyszłą konferencję pokojową z Niemcami.

Delegat radziecki, powołując się na uchwały poczdamskie, sprzeciwił się temu wnioskowi.

- Zagadnienie, w jakiej formie Niemcy będą uczestniczyły w konferencji pokojowej.

Delegacja radziecka wyraziła pogląd, że traktat pokojowy winien być przyjęty i podpisany przez rząd niemiecki. Wobec czego zachodzi konieczność utworzenia jakiejś centralnej władzy niemieckiej, która by zobowiązała się wprowadzić w życie postanowienia traktatu pokojowego.

#### DZIWNA PROPOZYCJA AMERYKAŃSKA

Podczas dyskusji nad przyszłą konferencją pokojową, delegat amerykański Murphy zaproponował, aby w konferencji pokojowej z Niemcami brało udział 55 narodów, które wypowiedziały wojnę Niemcom. Sprzeciwił się temu stanowczo delegat radziecki Smirnow, który, powołując się na uchwały Wielkiej Czwórki, oświadczył, że w konferencji pokojowej mogą brać udział jedynie państwa, które sąsiadują z Niemcami lub brały aktywny udział w walce przeciwko Niemcom.

**DZIŚ wszyscy członkowie PPS**

**z terenu całej WARSZAWY**

**udadzą się o godz. 10.30 do sali ROMY**

dla wysłuchania przemówienia

**Towarzysza Józefa Cyrankiewicza**

Sekretarza Generalnego CKW PPS

**NA TEMAT SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ**

**w związku z uchwałą CKW PPS z dnia 21 października 1947 roku**

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

*Warszawa, 9 listopada.*

## Dzień Młodych

JUŻ w 1941 roku w Londynie młodzież demokratyczna 27 krajów utworzyła Światową Radę Młodzieży, której celem była walka z faszyzmem. Po uzyskaniu zwycięstwa wojennego, młodzież — świadoma nowych zadań, jakimi jest utrzymanie pokoju — zebrała się dwa lata temu — 10 listopada 1945 r. — w Londynie na Kongresie, który przy udziale 600 delegatów, reprezentujących 64 narody, powołał do życia Światową Federację Młodzieży Demokratycznej (SFMD).

SFMD — czytamy w statucie — jest organizacją młodzieży zjednoczonej w pracy dla pokoju, wolności, demokracji, niepodległości i równości na całym świecie.

Ta potężna organizacja, licząca już dziś 43 milionów członków różnych ras i narodowości, w ogromnym stopniu zwiększyła dynamikę demokratycznego ruchu młodzieżowego, umożliwiła przeprowadzenie na przestrzeni dwu lat szeregu zasadniczych akcji, zmierzających do wytępienia faszyzmu i przemocy. Zorganizowano więc masową akcję pomocy dla republikańskiej młodzieży hiszpańskiej i greckiej, zajęto się intensywnie losami młodych obywateli krajów kolonialnych. M. in. wysłano Komisję do Grecji, spowodowano interwencję w parlamencie brytyjskim i wystosowano protest do ONZ w tej sprawie.

Młodzież całego świata ostrymi protestami zmusiła gen. Franco do odwołania wyroków śmierci, wydanych na 11 młodych antyfaszystów hiszpańskich. Równie aktywnie zajęto się losem młodzieży w Azji. Specjalna delegacja SFMD badała przez 14 miesięcy warunki w Indiach, zwiedziła Indonezję, Birmę itd.

Imponującą manifestacją jedności młodzieży całego świata stał się w lecie bieżącego roku Festiwal w Pradze.

Dzień 10 listopada br. — Światowy Dzień Młodzieży — musi się stać masową mobilizacją wszystkich sił postępu do walki z wstecznictwem, które pragnęłoby rozpalić w świecie nowy pożar wojenny, musi być wielką międzynarodową manifestacją siły młodych demokratów.

*

Z okazji Światowego Dnia Młodzieży, przypadającego w rocznicę założenia SFMD, polskie organizacje młodzieżowe — OM TUR, ZWM, „Wici“, ZMD i ZHP—wydały wspólną odezwę do młodzieży polskiej, w której m. in. czytamy:

„W drugą rocznicę powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej cała młodzież polska manifestuje swą jedność z młodzieżą walczącą o pokój i wolność we wszystkich krajach świata.

Manifestujemy jedność młodzieży polskiej w obronie pokoju, przeciw imperialistycznym zakusom na nasze granice zachodnie, oparte na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Manifestujemy swe nieugięte stanowisko przeciw planowi Marshalla — próbie odbudowy zbrodniczych, faszystowskich Niemiec.

Dn. 10 listopada wykażemy swą solidarność w walce z faszyzmem i imperializmem, niosąc pomoc młodzieży Grecji i Hiszpanii, walczącej o niepodległość i wyzwolenie społeczne.

Dn. 10 listopada manifestujemy przeciw anglosaskim atakom imperialistycznym, pracując więcej i wydajniej dla pokoju i suwerenności Polski.

Niech żyje trwały międzynarodowy pokój!“

# STRAJK PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W PARYŻU

## Rząd kazał wojsku uprzątać śmiecie

## Groźba strajku nauczycieli i młynarzy

## CGT podejmuje obronę Republiki

## Odroczenie Kongresu francuskiej partii socjalistycznej

PARYŻ (PAP). Od piątku Paryż jest objęty strajkiem generalnym pracowników zakładów użyteczności publicznej. Strajk rozszerza się na departament Seine-et-Oise. Rząd nie podjął żadnych rokowań ze strajkującymi, jakkolwiek zapowiedziano udzielenie do soboty ostatecznej odpowiedzi.

Komunikat oficjalny zapowiada, że żądania strajkujących, dotyczące ich zaszeregowania, będą rozpatrywane łącznie z postulatami urzędników państwowych. Jak wiadomo, w sprawach tych kompetentny jest jedynie parlament.

Piętnując te spory kompetencyjne dziennik „Figaro“ zapytuje: „Czy z zakończeniem strajku będziemy czekać do sesji parlamentarnej“?

W sobotę wojsko usuwało stosy śmieci. Wojsko ubrane było w robocze kombinezony, których odmówiono pracownikom zakładów oczyszczania miasta. Wojsko pracowało pod ochroną kordonów policyjnych.

Nauczyciele okręgu paryskiego postanowili głosować 10 listopada za lub przeciw strajkowi. Domagają się oni zaszeregowania i podwyższenia poborów.

Pracownicy wielkich młynów, zaopatrujących stolicę w mąkę, wypowiedzieli się za strajkiem, jeśli do 15 bm. nie otrzymają pozytywnej odpowiedzi rządu na przedłożone postulaty.

### CGT W OBRONIE REPUBLIKI

PARYŻ (PAP). 12 bm. zbierze się komitet krajowy CGT. Komitet zbada całokształt sytuacji i ustali linię polityki CGT na przyszłość. Unia Związków Zawodowych okręgu paryskiego postanowiła tworzyć komitety obrony republiki dla zwalczania dążeń reakcji.

Sekretarz generalny CGT, Benoit Frachon, publikuje artykuł, w którym omawia stanowisko CGT wobec akcji kół reakcyjnych, zmierzających do rozbicia tej centralnej organizacji francuskiego ruchu zawodowego.

Autor zaznacza, że w szczególności de Gaulle probuje dokonać rozłamu za pomocą tzw. automatycznych związków zawodowych. Sekundują mu reakcyjne koła amerykańskie z osławionym Bullittem na czele, ktory wysłał do Paryża swego przedstawiciela Irvinga Browna, finansującego elementy działające przeciwko jedności CGT. Benoit Frachon podkreśla odpowiedzialność rządu Ramadier za pogorszenie sytuacji mas pracujących. Oskarża on dalej Leona Bluma o dążenia do rozbicia klasy robotniczej we Francji. Na zakończenie Benoit Frachon wzywa masy pracujące do stanowczego przeciwstawienia się rozbijaczom i zachowania jedności i niezależności ruchu zawodowego.

### ODŁOŻENIE KONGRESU S. F. I. O.

PARYŻ (TELEPRESS). Kongres francuskiej Partii socjalistycznej (S. F. I. O.) który miał się odbyć w dniu 25 listopada br., został odłożony bez podania terminu.

## Radiowy festiwal muzyki słowiańskiej rozpoczęty

W dniu wczorajszym w Państwowym Teatrze Polskim, w obecności Prez. R.P. Bieruta, członków Rządu, przedstawicieli Korp. Dypl. i licznie zgromadzonej publiczności, nastąpiło uroczyste otwarcie Radiowego Festiwalu Muzyki Słowiańskiej. Program koncertu inauguracyjnego, poprzedzonego odegraniem hymnów narodowych wszystkich państw słowiańskich oraz przemówieniem protektora Festiwalu, Min. Kult. i Sztuki, S. Dybowskiego, wypełniły utwory muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej P.R. pod dyr. G. Fitelberga, z udziałem pianisty H. Sztompki i śpiewaczki M. Drewniakówny.

## Raport Harrimana odsłania kulisy Planu Marshalla

WASZYNGTON (PAP). Komisja, która pod przewodnictwem min. Harrimana prowadziła badania w sprawie rozmiarów pomocy amerykańskiej dla Europy — ogłosiła w dniu wczorajszym sprawozdanie, proponując utworzenie specjalnej agencji amerykańskiej, która by posiadała swe przedstawicielstwo we wszystkich krajach europejskich, korzystających z pomocy amerykańskiej, dla kontrolowania, w jaki sposób pomoc ta jest wykorzystywana.

Równocześnie komisja zaproponowała utworzenie w Waszyngtonie specjalnego urzędu politycznego, który by kierował pracami amerykańskiej agencji dla spraw pomocy oraz jej przedstawicielstw w Europie.

Komisja proponuje, aby pomoc amerykańska w okresie 4 lat najbliższych wynosiła od 12 do 15 miliardów dolarów.

Komisja Harrimana zawiera krytykę sprawozdania Konferencji 16-tu. W szczególności zaleca ona zmniejszenie eksportu z Europy do Ameryki Północnej i Południowej. Nadto odrzuca komisja Harrimana program budowy statków w Europie, a w szczególności w W. Brytanii. Odrzuca ona również hipotezy, że ceny w St. Zjednoczonych z czasem obniżą się.

Komisja Harrimana zaleca szybką odbudowę niemieckiego przemysłu i utworzenie w Niemczech bazy przemysłowej przy pomocy której — zdaniem członków komisji — można by następnie odbudować Europę. Komisja domaga się niezwłocznego zwiększenia przydziału odzieży i żywności w Niemczech oraz odbudowy niemieckiego transportu.

## Dymisja wicepremiera Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Prezydent republiki czechosłowackiej, dr Edward Benesz, przyjął w dniu dzisiejszym dymisję wicepremiera Ursiny'ego, zgłoszoną 30 października.

Jak wiadomo, oficjalnym powodem rezygnacji Ursiny'ego był fakt aresztowania jednego z jego urzędników, oskarżonego o udział w spisku antypaństwowym w Słowacji.

PRAGA (PAP). Premier Gottwald odbył w dniu wczorajszym w Bratysławie rozmowy z członkami Prezydium Słowackiej Rady Narodowej z dr Lettrichem na czele oraz z przedstawicielami słowackich zw. zawodowych.

## Weryfikacja artystów będzie przeprowadzona do końca

Wyłoniona przez Główną Komisję Związków Artystycznych, podkomisja do spraw weryfikacji artystów polskich, uchwaliła tekst rezolucji, dotyczącej przeprowadzenia weryfikacji wszystkich artystów polskich. Oto wyjątki rezolucji:

Związki Artystyczne w swym dążeniu do oczyszczenia atmosfery moralnej w odrodzonej Polsce podjęły pracę zbadania postawy i zachowania się swych członków w okresie okupacji i wymierzenia winnym odpowiadającej ich winie kary. Przeprowadzenie tej niezmiernie trudnej i subtelnej akcji wymaga dłuższego czasu. Jednakże należy stwierdzić, że nie wszystkie Związki Artystyczne z równą energią i konsekwencją zadanie to podejmują. Wszystkie Związki Artystyczne uznają przyśpieszenie i ujednolicenie metod tej akcji za niezbędną i pilną konieczność.

Aczkolwiek czas wiele rzeczy łagodzi i wymogi życia skłaniają do przebaczenia drobniejszych przewinień, to jednak związki oświadczają, że nie pozwolą na sfałszowanie rzeczywistości i odwrócenie pojęć. Akcja weryfikacyjna we wszystkich Związkach musi być doprowadzona do końca mimo iż niektórzy usilują zbagatelizować przewinienia okupacyjne, a nawet rozgrzeszyć winnych. Jednocześnie Związki Artystyczne kategorycznie stwierdzają, że karani, niezależnie od wagi przewinienia — nawet po odcierpieniu kary — nie powinni zajmować w życiu społecznym i organizacyjnym czołowych stanowisk, ani też głośnym i natarczywym zachowaniem wysuwać się na czoło życia artystycznego.

## Polska postawi pomnik Bojownikom Warszawy

W dniu 5 bm. odbyło się posiedzenie prezydium Komitetu Budowy Pomnika Bojownikom Warszawy, celem ustalenia składu Komisji Budowy oraz terminu plenarnego posiedzenia Komitetu.

W toku dyskusji rozpatrywano m. in. projekt wciągnięcia społeczeństwa całego kraju do akcji budowy pomnika. Na wniosek gen. Witolda zagadnienie planu budowy postanowiono rozpatrzeć w późniejszym terminie.

Prezes Zarządu Głównego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o niepodległość i demokrację, gen. Witold, stwierdził m. in.: „Warszawa jest tym miejscem, w którym rozgrywały się najstraszliwsze akty tragedii narodu polskiego, najofiarniejsze boje. Pomnik symbolizować powinien to wszystko, co działo się na terenie stolicy od roku 1939. Świadczyć on będzie wiecznie o bohaterstwie żołnierza polskiego, o wielkiej miłości i przywiązaniu narodu do swych obrońców.

# Całe społeczeństwo polskie

## zapoznało się ze znaczeniem Rewolucji Październikowej

Spośród licznych uroczystości, jakie odbyły się w całym kraju z okazji 30-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej wybiły się poza Warszawą akademie w wielkich ośrodkach przemysłowych: w Łodzi, Katowicach, Wrocławiu i Starym Krakowie.

W KRAKOWIE, na akademii w teatrze im. J. Słowackiego, min. sprawiedliwości tow. Świątkowski, powiedział: *„Rewolucja Październikowa dokonała nie tylko przewrotu w stosunkach społecznych i w ideologii narodów rosyjskich, ale stworzyła trwałe warunki nowej, socjalistycznej kultury...“.*

W KATOWICACH podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów, tow. Berman, powiedział do robotników śląskich: *„Wielkość Rewolucji Rosyjskiej w całej pełni ujawniła się w chwilach najtrudniejszych, najcięższych, kiedy siły przez nią wyzwolone przyszły z odsieczą, aby uratować kulturę i cywilizację ogólnoludzką...“.*

W ŁODZI wicemarszałek Sejmu, tow. Zambrowski, mówił m. in.: *„Jeżeli my w Polsce możemy iść własnymi drogami, to tylko dlatego, że możemy wykorzystać 30-letnie doświadczenie Związku Radzieckiego i jego braterskie poparcie naszych poczynań...“.*

We WROCŁAWIU, stolicy ziem piastowskich odzyskanych dzięki wspólnie przelanej krwi żołnierza radzieckiego i polskiego, tow. pos. Ćwik stwierdził: *„Bohaterowie „Czerwonego Października“, marynarze kronsztadcy, robotnicy zakładów putiłowskich, chłopi znad Wołgi i Uralu — wszyscy, którzy pod wodzą Lenina i Stalina, pod przewodnictwem Partii Bolszewickiej obalili tyranię caratu, rozpoczęli nowy okres w dziejach całej ludzkości...“.*

W GDAŃSKU odsłonięto w rocznicę Rewolucji Październikowej pomnik wdzięczności dla Armii Radzieckiej. Kilkunastometrowy obelisk wykonano w ciągu dwóch miesięcy. Uroczystość odsłonięcia pomnika stała się jednocześnie manifestacją ludności.

*

W odpowiedzi na życzenia wysłane przez OMTUR, ZWM i ZMW „Wici“ do Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, organizacje polskiej młodzieży otrzymały depeszę, w której m. in. czytamy:

„Z okazji Światowego Dnia Młodzieży przesyłamy serdeczne pozdrowienia całej demokratycznej młodzieży Waszego Kraju i życzymy nowych sukcesów w walce o jedność młodzieży i rozkwit wolnej suwerennej młodzieży“.

## Zapotrzebowanie pracowników przemysłu na ziemniaki zostało pokryte w 100 proc.

Redaktor gospodarczy PAP uzyskał z Funduszu Aprowizacyjnego szereg wyjaśnień na temat zaopatrzenia w ziemniaki w roku bież. ludności pracującej w przemyśle.

Jak zwykle na jesieni, w roku bieżącym, wystąpiło zagadnienie zaopatrzenia wielkich ośrodków, a przede wszystkim Śląska — w ziemniaki. Zapotrzebowanie Śląska wynosi w rb. 220 tys. ton ziemniaków. Do chwili obecnej załadowano ponad 198 tys ton. Ponadto rzucono duże partie na teren woj. krakowskiego i Wybrzeża, zaopatrując tamtejszą ludność pracującą. W chwili obecnej zapotrzebowanie dużych ośrodków jest całkowicie pokryte. Prócz bezpośredniego zaopatrzenia pracowników w większych ośrodkach przemysłu — dostarczono pewne ilości ziemniaków do innych miast dla tych ludzi pracy, którzy otrzymali gotówkowe ekwiwalenty na zakup ziemniaków.

W chwili bieżącej czynione są zakupy ziemniaków na pokrycie zapotrzebowań przemysłu gorzelniczego i ziemniaczanego.

Zakup ziemniaków na cele konsumcyjne wykonano w tym roku nadzwyczaj sprawnie, dzięki pomocy spółdzielczości, PCH, wojska, które przydzieliło duży tabor samochodowy, dobrze działającemu transportowi kolejowemu, a w pierwszym rzędzie dzięki sprawnie działającemu aparatowi organizacyjnemu Funduszu Aprowizacji. Dobra organizacja pozwoliła uniknąć zupełnie strat z racji wczesnych przymrozków.

## Sprawa nowych członków ONZ

NOWY JORK (SAP). Na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ dyskutowano wniosek, dotyczący dopuszczenia Włoch, Austrii, Irlandii, Portugalii, Finlandii i Transjordanii do ONZ

Stanowisko Polski w tej sprawie motywował tow. amb. Lange. Sprawozdanie z dyskusji na ten temat zamieścimy w numerze jutrzejszym.



# Monopoliści atomowi zdenerwowani

## wzmianką Mołotowa o „tajemnicy“ bomby atomowej

MOSKWA (PAP). Dzienniki moskiewskie cytują liczne odgłosy prasy światowej na temat przemówienia min. Mołotowa. Pisma amerykańskie oraz przedstawiciele amerykańskich kół politycznych podkreślają szczególnie tę część przemówienia Mołotowa, w której stwierdził, że tajemnica bomby atomowej nie istnieje. Republikański senator Fergusson powiedział, że słowa Mołotowa o bombie atomowej są „wstrząsającym faktem“.

Dziennik australijski „Daily Mirror“ podaje na czołowym miescu przemówienie Mołotowa, kładąc szczególny nacisk na jego wypowiedź, że prawdziwi przyjaciele pokoju mogą całkowicie polegać na Zw. Radzieckim.

Amerykański dziennik „Daily Worker“ pisze, że przemówienie Mołotowa stanowi wielki wkład w dzieło pokoju.

Dziennik włoski „Unita“ opublikował mowę Mołotowa pod nagłówkiem „Oręż agresji wyślizguje się z rąk podżegaczy wojennych“.

Prasa węgierska podkreśla głównie te fragmenty przemówienia, w których jest mowa o radzieckiej pokojowej polityce oraz o możliwościach współpracy między państwami, reprezentującymi różne ustroje.

### PRZYJĘCIE U MIN. MOŁOTOWA

MOSKWA (PAP). W dniu 7 listopada min. spraw zagr. ZSRR, Mołotow, wydał w związku z 30 rocznicą Rewolucji Październikowej przyjęcie dla członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Moskwie.

## Jak w Moskwie świętowano dzień 7 listopada

(TELEGRAM WŁASNY Z MOSKWY)

*Spotkaliśmy się na ulicy. Nasza kolumna wyszła z zaułka na ulicę Gorkiego i wlała się w różnobarwną falę manifestacji, tak, jak strumień wpada do rzeki płynącej w kierunku oceanu.*

*Potężna rzeka ludzka porwała nas siłą swego prądu i poniosła na przód: tam, dokąd zdążały takie same strumienie ze wszystkich krańców Moskwy, by spotkać się wreszcie w szerokim morzu Placu Czerwonego.*

*Ktoś zawołał mnie. Obejrzałem się; w sąsiedniej kolumnie, nad którą sunęły w powietrzu miniaturowe makiety samolotów, ujrzałem starego przyjaciela, majstra fabrycznego, Iwana Kołoskowa.*

*— Proszę do nas — zawołał. Podszedłem. Pozdrowiliśmy się wzajemnie z okazji święta. „Anusiu, weź go pod rękę“, powiedział majster do żony, i znalazłem się nagle w środku, między korpulentną Anną a wysokim, barczystym, bardzo do niej podobnym młodzianem.*

*— To mój syn, rzekł majster. — A po demonstracji proszę zaraz do mnie, na urodziny.*

*— A któż jest solenizantem? spytałem.*

*— Michaś, skończył akurat dziś trzydzieści lat. Urodził się z rana 7 listopada 1917 roku, w tym samym czasie ja byłem właśnie tu, na Placu Puszkina. O tutaj, w tym domu narożnym, rozbrajałem białych oficerów...*

*Stary Kołoskow nieraz opowiadał mi o swoim synu. Gdy był jeszcze uczniem, wracał kiedyś ze szkoły do domu. Ujrzał płonący dom, na IV piętrze stała w oknie dziewczynka z lalką. Misza rzucił swoją teczkę z książkami na ziemię i nie namyślając się długo, wdrapał się po rynnie na IV piętro domu. Zdjął dziewczynkę, opuścił się z nią na ziemię, schwycił swą teczkę z książkami i uciekł.*

*Gdy wybuchła wojna, Michaś poszedł jako ochotnik na front. Walczył ofiarnie nie tylko za swój własny kraj, lecz odznaczył się też dzielnie w bojach na terytorium Jugosławii i Węgier.*

*Dziś Michał Kołoskow pracuje wraz z ojcem w tej samej fabryce. Jest jednym spośród tych, którzy odznaczyli się wysoką wydajnością pracy w dniach poprzedzających rocznicę Rewolucji.*

*Tutaj, ze wzniesienia widać było doskonale bezgraniczne morze ludzkie. Łopotały nad nim purpurowe płótno haseł, niczym żagle niezliczonych okrętów płynących do świetlanego kraju radości życia.*

*— O tu, na rogu, była wtedy apteka, i stąd w siedemnastym roku strzelaliśmy do junkrów (uczniowie szkół oficerskich — przyp. nasz) — mówił Iwan Kołoskow, wpatrując się ze wzruszeniem w wielkie, udekorowane czerwienią kamienice. Nie odnalazłszy małego narożniaka z apteką, rzekł: „Nie ma ani apteki, ani Bazaru Myśliwskiego, ani dawnej ulicy Twerskiej, ani starej Moskwy, tak, jak nie ma dziś starej Rosji...*

*Opodal ogromnych nowych gmachów dzisiejszej Moskwy płynęła potężnie nieskończona rzeka ciał ludzkich, szeroka jak Wołga; wlewała się ona na Plac Czerwony, gdzie grzmiały i przelatywały z jednego końca w drugi — radosne okrzyki manifestującego tłumu.*

*W. ILIENKOW*

## Narada włókniarzy

Ponad tysiąc przodowników pracy — wielowarsztatowców przemysłu włókienniczego — zgromadziło się z terenu całej Polski w dniu 8 bm. w Łodzi, aby obradować nad osiągnięciami ruchu wielowarsztatowców w przemyśle włókienniczym.

W naradzie wzięli udział wiceministrowie Przemysłu i Handlu tow. tow. Szyr i Golański, przedstawiciel Komisji Centralnej Związków Zawodowych tow. Sokorski, przedstawiciele władz samorządowych i partii politycznych oraz delegacje górników.

Dłuższe przemówienie, wysłuchane z wielką uwagą, wygłosił sekretarz KCZZ tow. Sokorski. Prelegent poruszył najaktualniejsze zagadnienia, związane z życiem kraju, z udziałem klasy pracującej w budowie Polski Ludowej.

## Na Bałkanach

BUKARESZT (PAP). Nowomianowany min. spraw zagr. Rumunii — pani Anna Pauker jest jednym z sekretarzy rumuńskiej partii komunistycznej.

RZYM (PAP). Donoszą z Grecji, że na terenach wyzwolonych przez armię demokratyczną odbyły się liczne zebrania rad ludowych. Na zebraniach tych powzięto rezolucje, które podkreślają konieczność utworzenia w najbliższej przyszłości rządu demokratycznego Grecji.

# Nad grobem politycznym Stanisława Mikołajczyka

**— Napisał JULIAN HOCHFELD —**

KONCEPCJA polityczna, którą reprezentował w Polsce *Stanisław Mikołajczyk*, nie zakończyła swego żywota według wzorów greckich tragedii. Nie zginęła nagle w katastrofie. Kończyła się powoli, systematycznie. Szła ku swemu przeznaczeniu zrazu wśród burz i wstrząsów, potem wśród gestów bez pokrycia w rzeczywistości, potem w ciszy półuśmiechów i wzruszania ramionami. *Potem przyszło zapomnienie.*

### Szczególna konsekwencja

ALE nie można niestety powiedzieć, że w tym, co się działo w Polsce przez dwa ostatnie lata, koncepcja polityczna Stanisława Mikołajczyka nie odegrała żadnej roli. *Przeciwnie. Uchylmy czoła i stwierdźmy z całą bezstronnością, że politycznie zmarły zrobił wszystko, co leżało w jego realnej mocy i w mocy jego protektorów, by utrudnić normalny, spokojny rozwój wypadków w najcięższych — bo pierwszych — latach odbudowy i przebudowy społecznej w Polsce Odrodzonej.* Wykazał istotnie niezłomny upór i opór wobec rozumowych argumentów. Nie splamił się politycznym rozsądkiem. Nie zdradził sztandarów konserwatyzmu, wierny pozostał zarówno chłopiastowskiej miłości lat młodzieńczych, jak i anglosaskim namiętnościom wieku dojrzałego. Nie szczędził ofiar swych zwolenników, nie mówiąc o przeciwnikach. Popularność cenił wyżej, niż kraj, o swoje istotne ideały dbał więcej, niźli o własne stronnictwo.

Krzywdą dla niego byłoby twierdzić, iż droga jego była okrężna: od Londynu przez Moskwę i Warszawę z powrotem do Londynu. Droga jego była prosta. *Szedł konsekwentnie* — wbrew namowom niektórych przyjaciół — ku swemu przeznaczeniu. To przeznaczenie upartego chorążego „gasnącego świata“ i człowieka, który nic nie chciał i nie umiał zrozumieć, spełniło się, gdy wysiadł on z samolotu wojskowego na lotnisku angielskim i skierował czekający nań samochód ku domostwu, w którym oczekiwali nań z tęsknotą oddawna tam przebywający małżonka i syn.

### Ostrzegaliśmy

OBÓZ polskiej demokracji wykazał nie tyle wobec Mikołajczyka, ile wobec P.S.L., które w pewnym okresie skupiało pokaźną część mas chłopskich, maximum cierpliwości. Były wszak całe miesiące, gdy *uparcie i cierpliwie tłumaczyliśmy, wyjaśnialiśmy, przekonywaliśmy na wszelkie sposoby.* Nie wszyscy spośród nas wierzyli w sens tych prób, ale wszyscy stali na stanowisku, że należy próbować najmniejszej nawet i najmniej prawdopodobnej szansy.

„...Chcemy uniknąć — *wołaliśmy w jesieni 1945 r.* — tego wszystkiego, co w skomplikowanych polskich warunkach działających zbrodniczych agentur, w warunkach łatwowierności, w warunkach ciągle żywych interesów usuwanych warstw pasożytniczych, w warunkach trudności powojennych... mogłoby doprowadzić do... wstrząsów... Dlatego... ostrzegamy przed „igraniem z ogniem“, przed stosowaniem tradycyjnych formuł rozgrywki politycznej, której realne konsekwencje mogą łatwo przewalić się, jak lawina, ponad głowami nieostrożnych polityków...“

*Ale Mikołajczyk był głuchy. Mikołajczyk szukał rad i natchnień u najbardziej niedowarzonych i cynicznych urzędników pewnych zagranicznych przedstawicielstw.*

„...Mogą... przywódcy chłopscy — *ostrzegaliśmy* — pójść z prawicą. Ale niech wówczas będą świadomi, że idą z prawicą... Niech trzeźwo spojrzą w przyszłość, jakie mogą być konsekwencje takiej linii. Z punktu widzenia dziejowej wspólnoty interesów robotniczo-chłopskich będzie to zdrada chłopów... Z punktu widzenia własnej organizacji — lekkomyślność, jeśli nie samobójstwo polityczne...“

*Ale Mikołajczyk i jego przyjaciele byli głusi. Ich uszy były zamknięte na polską mowę. Otwierały się tylko na dźwięk choćby najgłupszej angielszczyzny.*

### Polityczna szulerka

MIKOŁAJCZYK *stał się symbolem negacji; protektorem podziemia; uosobieniem ślepoty politycznej.* Nic nie chciał rozumieć. *Za udział w bloku zażądał 75% mandatów i stanowisk.* Warto w związku z tym przypomnieć podobną — niestety udaną — *szulerkę polityczną francuskiego MRP.* Ta szulerka udała się dzięki szantażowi zastosowanemu przez MRP wobec francuskiego ruchu robotniczego i wskutek słabości ideologicznej części tego ruchu. W wyborach do drugiej konstytuanty (2.VI.1946 r.) komuniści i socjaliści zebrali razem w samej Francji (tj. bez krajów zamorskich, należących do Unii Francuskiej) około 9 milionów 400 tysięcy głosów; MRP otrzymała około 5 milionów 600 tysięcy głosów; inne partie centrum i prawicy — ponad 4 miliony 900 tysięcy głosów. W październiku 1946 r. odbyło się drugie referendum konstytucyjne. MRP najpierw wyszantażował kompromis konstytucyjny z socjalistami i komunistami czyli zmusił ruch robotniczy francuski do rezygnacji z własnego stanowiska (wokół którego w pierwszym referendum konstytucyjnym w maju 1946 r. zebrało się ponad 9 milionów głosów) — za cenę rzekomych głosów MRP. Tymczasem za tym kompromisowym stanowiskiem padło w drugim referendum właśnie ponad 9 milionów głosów tj. gołe głosy socjalistów i komunistów. Prawica francuska w 100% opuściła MRP idące z ruchem robotniczym.

Nie należy się więc dziwić, że Mikołajczyk szacował się tak wysoko w swej postawie reakcyjnej negacji. *I nie należy się dziwić nam, gdy szacowaliśmy go dość nisko (choć jeszcze za wysoko) na wypadek pozyskania PSL dla koncepcji obozu demokratycznego.* Tylko Mikołajczyk i jego polityczni przyjaciele nie umieli i nie chcieli zrozumieć, że *na linii postępu nie ma miejsca dla reakcyjnego renesansu;* równocześnie zaś nie umieli i nie chcieli stanąć na tej linii, na którą Polska weszła i którą kroczy. *Dlatego musieli nie tylko przegrać, ale także zbankrutować.* Dlatego nie wykupili weksli, które wystawili polskiej reakcji. *Ten, który im te weksle żyrował, okazał się również niewypłacalny.* Stać go było zaledwie na udzielenie kilku najbardziej skompromitowanym wystawcom pomocy w organizowaniu ucieczki przed odpwiedzialnością za długi.

### Odpowiedzialność

PSL zapomniało — *stwierdzaliśmy rok temu* — gdzie się znajduje i działa, zapomniało o celach, o drodze, o epoce, w którą świat i Polska weszły... PSL odpowiedzialne jest za tych, którzy oszołomieni i obałamuceni... legalnym „nie“, przeskoczyli na „nie“ nielegalne; odpowiedzialne jest za niepotrzebne ofiary, za zaostrzone stosunki; odpowiedzialne jest za własny swój los... „Stronnictwa składają się z ludzi dorosłych, którzy mają obowiązek umieć rozeznawać warunki działania, przewidywać konsekwencje...“

Mówiliśmy, tłumaczyliśmy, ostrzegaliśmy. Przewidzieliśmy wszystko i przewidywań naszych nie ukrywaliśmy. W pracy naszej nad odbudową i przebudową kraju musieliśmy pokonywać zwiększone opory i trudności właśnie dzięki „popularnej“ nieodpowiedzialności mikołajczykowskiego PSL. Ta nieodpowiedzialność stała się zbrodnią, gdy zaczęli za nią płacić ludzie obałamuceni.

*Niech więc nikt od nas nie domaga się wyrozumiałego „de mortuis nil nisi bene“* (o umarłych tylko dobrze) — *nad grobem politycznym Stanisława Mikołajczyka i jego przyjaciół.*

## Miesiąc propagandy »Robotnika«

Inicjatywa „Robotnika“ zorganizowania pod koniec sezonu jesiennego biegu ulicznego, okazała się celowa i wywołała olbrzymie zainteresowanie Warszawy. W miarę zbliżania się terminu biegu zainteresowanie imprezą wzrasta. Redakcja otrzymuje w dalszym ciągu od osób i instytucji cenne nagrody dla zawodników.

Impreza pod względem sportowym zapowiada się pierwszorzędnie i będzie największą tego rodzaju w bieżącym roku w Warszawie. Zapowiada się masowy udział zawodników na starcie. Spodziewany jest start kilkuset zawodników, którzy w większości rekrutować się będą z organizacji młodzieżowych OM TUR, ZWM i ZHP. Poza tym uczestniczyć będą w biegu zawodnicy klubów sportowych oraz niestowarzyszeni. Trasa biegu została już uzgodniona z władzami administracyjnymi. Zabezpieczenia trasy dokona MO przy pomocy umundurowanych członków OM TUR.

Start rozpocznie się punktualnie o godz. 11-ej. Badanie lekarskie zawodników, którego podjął się lekarz Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, tow. dr. Rekwart, rozpocznie się o godz. 9-ej rano.



**Sprostowanie**

Niniejszym prostujemy omyłkę jaka się zakradła w ogłoszeniu Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w dniu wczorajszym, a mianowicie ma być: Obniżka cen do 50%, a nie jak mylnie podano od 50%.



## Powołanie Głównej Komisji Współpracy Organizacji Młodzieżowych

**Dnia 6 listopada b. r. odbyło się zebranie pełnomocnych przedstawicieli naczelnych władz OM TUR, ZMWRP „Wici“, ZWM i ZMD, na którym przyjęto uchwałę treści następującej:**

W celu wykonania umowy o współpracy naszych 4 organizacji postanawiamy:

- Powołać Główną Komisję Współpracy, którą tworzyć będą przewodniczący naszych organizacji oraz po 2 upełnomocnionych członków Prezydiów naszych organizacji.
- Główna Komisja Współpracy odbywa zebrania zwyczajne raz w miesiącu (w pierwszy czwartek każdego miesiąca). Na żądanie jednej z organizacji mogą być zwołane zebrania nadzwyczajne.
- Na posiedzeniach Głównej Komisji Współpracy przewodniczą kolejno przedstawiciele poszczególnych organizacji. Kolejny przewodniczący kontroluje pracę sekretariatu GKW i powołanych komisji w ciągu całego miesiąca.
- Dla wykonywania zleceń GKW powołuje się stały sekretariat. Kierownik sekretariatu bierze udział w posiedzeniach GKW w celu informowania o stanie prac i otrzymywania instrukcji.
- Główna Komisja Współpracy powołuje międzyorganizacyjne komisje do wykonywania zleconych im zadań.
- Władze wojewódzkie naszych organizacji powołują w swym zakresie Wojewódzkie Komisje Współpracy.
- Wojewódzkie Komisje Współpracy opierają się na zasadach nakreślonych w umowie oraz kierują się wytycznymi ustalonymi przez GKW i informują Główną Komisję Współpracy o przebiegu swej działalności.
- Na podobnych zasadach opiera się działalność Powiatowych Komisji Współpracy.

Jako organy wykonawcze Głównej Komisji Współpracy postanowiono utworzyć: Stałą Komisję Zagraniczną dla utrzymywania łączności w imieniu wszystkich organizacji ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej, oraz Komisję Oświatową dla prowadzenia wspólnych kursów oświatowych i szkoleniowych, zajmowania się polityką oświatową w sprawach dotyczących młodzieży i współpracą z Min. Oświaty. Postanowiono również powołać Międzyorganizacyjną Komisję Imprez i zatwierdzono jako organ GKW młodzieżową Komisję Wychowania Spółdzielczego.





## Międzynarodowe tradycje PPS
## Konsolidacja frontu lewicy socjalistycznej

„Kurtyny dolarowe“, „żelazne“, bloki, strefy — to wszystko podstawowe wyrażenia współczesnego języka politycznego, określające lub wyznaczające programy polityczne, które miast dążyć do stabilizacji pokoju światowego, są synonimami światoburczych zakusów imperialistycznych.

Linie podziału i bloki nie oddzieliły tylko jednej rzeczy i jej nie oddzielą — Polskiej Partii Socjalistycznej od międzynarodowego socjalizmu.

Trudno i długo trzeba by szukać pierwszego punktu przecięcia socjalizmu polskiego z międzynarodowym. Może nim był udział Polaków w rewolucjach francuskich, może pomoc braci robotniczej z innych krajów dla walczących o wolność Polaków. Wszystkie te punkty styczne zacierają się w mrokach rodzenia się socjalizmu i roztapiają się w nim w jedną całość.

### I MIĘDZYNARODÓWKA

A później, kiedy nie zdołał jeszcze rozejść się po Europie jęk ludu polskiego, patrzącego 5 sierpnia 1864 r. na zawisłych na carskich szubienicach członków Rządu Narodowego z Trauguttem na czele, — proletariat międzynarodowy, który znał mękę ucisku, zwołał do Londynu 28 września tego samego roku, czyli w niespełna dwa miesiące później, kongres delegatów robotniczych wszystkich partii socjalistycznych. To były narodziny I Międzynarodówki. Sprawa Polski, którą przedstawiał gen. Walerian Wróblewski, wypełniła poważną część obrad.

Lata późniejsze związały socjalizm polski z międzynarodowym ruchem robotniczym jeszcze ściślej. W Komunie Paryskiej ginie dowódca wojskowy Komuny, gen. Jarosław Dąbrowski. Na emigracji w Paryżu powstaje w 1892 r. Polska Partia Socjalistyczna. W Londynie, Genewie, Brukseli istnieją ośrodki polskiej myśli socjalistycznej, współpracujące z proletariatem innych krajów.

Po roku 1918 udział socjalistów polskich w międzynarodowym ruchu jest nadal znaczny. Żadne zdobycze i żaden dorobek socjalizmu nie są obce teoretykom polskim.

### W WALCE Z HITLERYZMEM

W toku ostatniej wojny socjalizm polski wysunął się na czoło walczącego ruchu socjalistycznego z faszyzmem niemieckim. Żadna europejska partia socjalistyczna nie poniosła takich strat, jak PPS. Żadna też zachodnio - europejska partia socjalistyczna nie może poszczycić się takim bilansem osiągnięć socjalistycznych, jakie dokonały się w Polsce Ludowej.

Nasz stały kontakt z międzynarodowym ruchem socjalistycznym, cena naszych zdobyczy, zapłacona walką z najeźdźcą, i reformy socjalistyczne dają nam obecnie nie tylko prawo, ale i obowiązek zabrania głosu w sytuacji, w której ofensywa międzynarodowego kapitalizmu grozi pokojowi świata i realizacji tych założeń postępu, o które ginęły pokolenia socjalistyczne i za które naród polski zapłacił w ostatniej wojnie 6 milionami ofiar.

Dlatego też w poczuciu swych obowiązków wobec międzynarodowego proletariatu PPS w uchwale CKW z dn. 21 października 1947 r. stawia przed sobą „zadanie konsolidacji frontu lewicy socjalistycznej i tą drogą jednolitego frontu robotniczego w skali międzynarodowej“.

Zadanie to pragnie PPS wykonać drogą wzmożenia rzetelnego wysiłku ideologicznego na terenie międzynarodowego ruchu socjalistycznego, drogą bliższego porozumienia socjalistycznych partii i grup szczerze rewolucyjnych i demokratycznych.

### SZEROKIE ECHO

Uchwała ta odbiła się szerokim echem we wszystkich partiach socjalistycznych Europy. Szczerze socjalistyczne partie i ugrupowania lewicowe przyjęły postulaty PPS z uznaniem. Prawicowe skrzydło SFIO, czy Labour Party, które stanęły po prawej stronie barykady w walce o pokój i postęp, ostro skrytykowały nasze stanowisko. Głosy ich w niczym nie osłabiają ani nie hamują naszej akcji na terenie międzynarodowym, a stanowią tylko potwierdzenie słuszności naszego stanowiska.

Polska Partia Socjalistyczna, stając na czele europejskiego lewicowego ruchu socjalistycznego, kontynuuje godnie swe wielkie i stare tradycje na terenie międzynarodowym.

*RYSZARD WOJNA*

## W miesiacu propagandy „Robotnika“

# „Międzynarodówka“

*Na prośbę licznych czytelników i organizacji partyjnych zamieszczamy poniżej tekst „Międzynarodówki“.*

*„Międzynarodówka“ jest jedną z czołowych pieśni rewolucyjnych proletariatu.*

*Autorem „Międzynarodówki“ jest Francuz Eugeniusz Pottier, poeta dwóch rewolucji. Twórczość Eugeniusza Pottier związana jest nierozerwalnie z walką francuskiego i międzynarodowego proletariatu na przestrzeni kilkudziesięciu lat XIX wieku. W r. 1830 Pottier napisał swoją pierwszą pieśń p. t. „Niech żyje wolność!“ Sam tytuł świadczy o szlachetności idei, której poeta pozostał wierny przez całe życie. Pottier bierze czynny udział w rewolucji 1848 r., zwanej „wiosną narodów“, i w Komunie Paryskiej, podczas której broni w komisjach interesów biedoty miejskiej.*

*„Międzynarodówkę“ napisał poeta w czerwcu 1871 roku, po upadku Komuny, w podziemiu. „Międzynarodówka“ zagrzewała zwyciężonych robotników do dalszej walki. W czasach triumfu reakcji powstała pieśń, pełna niewzruszonej wiary w siły ludu i w jego ostateczne zwycięstwo. Proletariat może się zbawić tylko sam, nie oglądając się na „wyroki boże“ i „carskie prawa“. W trzeciej i czwartej strofie „Międzynarodówki“ brzmią świadome, socalistyczne nuty. Mamy tu marksistowskie podejście do krzywdy społecznej i wyzysku robotnika.*

*Dzięki swej prawdzie i optymizmowi stała się „Międzynarodówka“ od pierwszego kongresu organizacyj socjalistycznych, który odbył się w 1889 roku w Paryżu, hymnem światowego ruchu socjalistycznego. Jest to po dziś dzień jedna z najwspanialszych i najdroższych każdemu socjaliście pieśni.*

Wyklęty, powstań ludu ziemi!
Powstańcie, których dręczy głód!
Myśl nowa blaski promiennymi
Dziś wiedzie nas na bój, na trud.
Przeszłości ślad dłoń nasza zmiata!
Przed ciosem niechaj tyran drży.
Ruszymy z posad bryłę świata,
Dziś niczym — jutro wszystkim my!

Bój to będzie ostatni,
Krwawy skończy się trud,
Gdy związek nasz bratni
Ogarnie ludzki ród.
Bój to będzie ostatni,
Krwawy skończy się trud,
Gdy związek nasz bratni
Ogarnie ludzki ród.

Nie nam wyglądać zmiłowania
Z wyroków bożych, z carskich praw;
Z własnego prawa bierz nadania
I z własnej woli sam się zbaw!
Niech w kuźni naszej ogień bucha,
Zanim ostygnie — przekuj stal,
By łańcuch spadł z wolnego ducha,
A dom niewoli zniszcz i spal!
Bój to będzie ostatni, itd.

Rząd nas uciska — kłamią prawa,
Podatków brzemię ciąży nam
I z praw się naszych naigrawa,
Ten, co z bezprawia żyje sam!
Lecz się odmieni krzywda krwawa,
Gdy równość stworzy nowy ład,
Bez obowiązków — nie ma prawa,
Dla równych równy szczęścia świat.
Bój to będzie ostatni, itd.

Rządzący światem samowładnie
Królowie kopalń, fabryk, hut,
Tym mocni są, że każdy kradnie
Bogactwa, które stwarza lud!
W tej bandy kasie ogniotrwałej
Stopiony w złoto krwawy pot,
Na własność do nas przyjdzie cały,
Jak należności słusznej zwrot!
Bój to będzie ostatni, itd.

Dziś lud roboczy wsi i miasta
W jedności swojej stwarza moc.
Co się po ziemi wszerz rozrasta,
Jak świt łamiący wieków noc...
Precz, darmozjadów rodzie sępi!
Czyż nie dość żeru z naszych ciał?
Gdy lud wam krwawe szpony stępi,
Dzień szczęścia wiecznie będzie trwał.
Bój to będzie ostatni, itd.

# Zwróćmy uwagę na problem wiejski

## O rozwój produkcji rolniczej

**Napisał Kazimierz Sokołowski**

WIEŚ polska znajdowała się się przed wojną w sytuacji tak ciężkiej, że niemal beznadziejnej. Najwyższa w Europie gęstość zaludnienia rolniczego, jedna z najniższych wydajności gleby, niezwykle dotkliwe zadłużenie gospodarstw rolnych, nędzna konsumcja itd. składały się na ten niewesoły obraz. Przyczyną było przeludnienie wsi i rolnictwa, brak odpływu bezrobotnych wiejskich do miast i fabryk, rozwarcie „nożyc“ cen na niekorzyść rolnika.

Wojna i pierwsze dwulecie powojenne dużo w tym stanie rzeczy zmieniły. Wieś, mniej zniszczona od miasta, zaczęła lepiej się odżywiać, spłaciła olbrzymią część zadłużenia, a nienasycony popyt na płody rolne gwarantował wysoką opłacalność ich produkcji. Wolne środki pieniężne poczęły iść na zakup zarówno artykułów konsumcji osobistej, poprzednio niedostępnych, jak i środków produkcji. Wprawdzie wieś do czerwca ub. r. ponosiła ciężar świadczeń rzeczowych, ale nie był on zbyt uciążliwy, podatki zaś gotówkowe grały rolę nieznaczną. Wieś była bogata w środki pieniężne, a jej popyt wydawał się nienasycony.

### Zmiana sytuacji

W roku bieżącym sytuacja gospodarcza wsi uległa dość poważnym zmianom. Obciążenia z tytułu podatku gruntowego i innych zobowiązań w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły mniej więcej 3-krotnie. Rewizja szeregu cen przemysłowych i usług publicznych zmieniła relację cen przemysłowych i rolnych, tak poprzednio korzystną dla rolnika. Na tle ruchu cen z jednej strony, a dynamiki produkcji z drugiej strony, wartość bieżąca dóbr sprzedawanych przez rolnictwo wzrosła wyraźnie mniej, aniżeli takaż wartość dóbr przemysłowych.

Przebieg powyższy jest z jednej strony przebiegiem pożądanym, odpowiadającym ogólnym założeniom naszej polityki, gdyż niewątpliwie udział w dochodzie społecznym zamożnej części wsi był nadmierny, z drugiej strony stawia jednak na porządku dziennym problem położenia tej części wsi, która dotknięta została klęskami żywiołowymi, klęskami wojennymi, czy też po prostu wciąż jeszcze nie zdołała uzyskać zdrowych podstaw gospodarowania.

Dopiero jesienna zniżka cen wielu artykułów przemysłowych, której towarzyszy lekka zwyżka cen płodów rolnych, zmieniła nieco w ostatnim okresie stan rzeczy w kierunku korzystnym dla wsi.

Jakież są możliwości dalszej poprawy sytuacji wsi?

Zwyżka cen nie daje rolnictwu takiej satysfakcji, jaką dałby mu wzrost produkcji. Tegoroczne zbiory nie są wprawdzie tak złe, jak w szeregu państw europejskich, nie mniej są gorsze od zeszłorocznych. Wprawdzie nie odbije się to ujemnie na aprowizacji miast, gdyż jednocześnie obszar zasiewów wzrósł b. silnie w porównaniu z ub. r., ale tym mniejszy dochód przypadł na każdy obsiany hektar ziemi. Po drugie — zmniejszeniu wydajności z 1 ha pod ziemiopłodami towarzyszy niekorzystna sytuacja w zakresie pasz zielonych, co się odbija na zwyżce cen nabiału w ciągu ostatnich 2 miesięcy o 13%, podczas gdy ceny ziemiopłodów pozostają na poziomie sierpniowym.

Słusznie przeto uczynił rząd, zmniejszając normę przemiałową, co wzmoże podaż otrąb, ale i ten środek jeszcze nie wystarcza. Może na poprawę sytuacji hodowlanej wpłyną przerzuty bydła rogatego i nierogacizny z województw wschodnich do zachodnich, a paszy zielonej w kierunku odwrotnym, o ile Samopomoc Chłopska upora się z nieudolnością i drożyzną tych przerzutów.

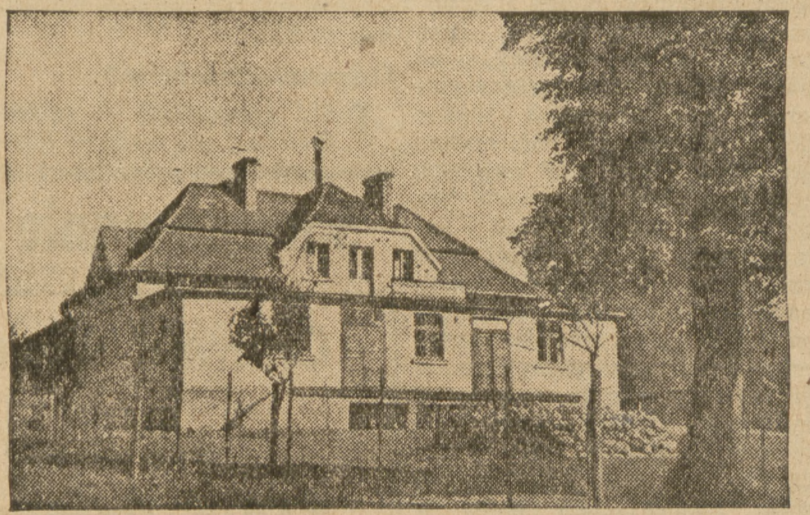
### Rozwój produkcji rolniczej

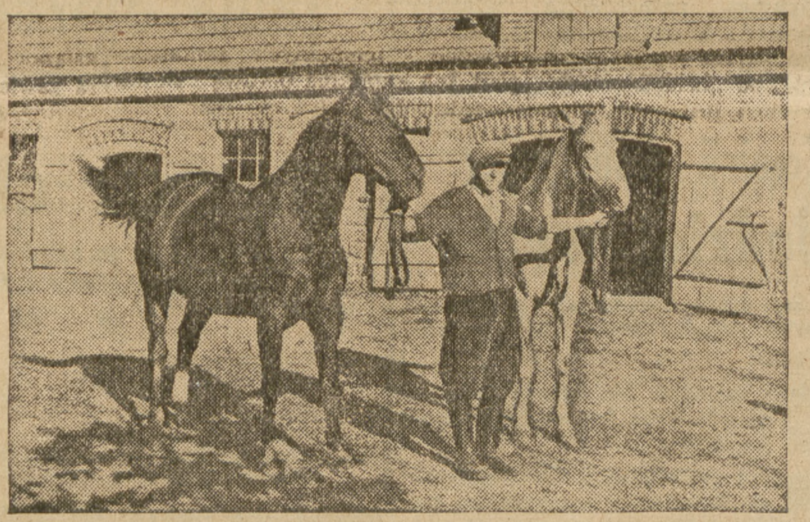
Ważniejsze jest co innego. Produkcja rolnicza nie osiągnęła jeszcze ani w ziemiopłodach, ani w artykułach hodowlanych poziomu przedwojennego, podczas gdy produkcja przemysłowa poziom ten przekroczyła. Trzeba więc, nie hamując rozwoju tej drugiej, wzmóc rozwój tej pierwszej. W grę wchodzi nie tylko doraźne wzmożenie wytwórczości artykułów pierwszej potrzeby, ale i uniknięcie spadku zarówno konsumcji przez wieś towarów przemysłowych, jak i inwestycji. Nasza wieś wprawdzie odżywia się nieźle, ale daleko jej do jakiego takiego zainwestowania się.

PSL na wiosnę br., rozdzierało szaty z powodu rzekomej nadprodukcji nierogacizny. Nic błędniejszego, — produkcja nierogacizny jest niedostateczna. W okresie dobrych i za dobrych zarobków rolnika, można było liczyć na jej samoczynny wzrost — dziś wymaga to świadomej polityki państwa.

Wskazujemy na konieczność poparcia hodowli, wzmożenia akcji nawozowej, lepszej uprawy roli, walki ze szkodnikami i chorobami. Akcentujemy potrzebę zmniejszenia marży pośrednictwa pomiędzy wsią a miastem — w obu kierunkach tej wymiany. Przypominamy o konieczności takiego układu cen, aby i „wilk był syty, i koza cała“. Apelujemy wreszcie o taką politykę, która dochody klasy pośredniej skieruje z nadmiernej konsumcji na inwestycje.

## Wzorowa wieś polska





*Wieś Lisków w woj. poznańskim jest wzorową wsią polską. U góry: budynek spółdzielni mleczarskiej. Niżej: gospodarz Franciszek Bruż z parą rasowych koni własnej hodowli (Foto Film Polski)*



## „Orzeł Biały“ najlepszy zakład przemysłu cynkowego

Kopalnia rudy cynkowej „Orzeł Biały“ w Brzezinach Śląskich niedaleko Bytomia jest jednym z najlepiej pracujących zakładów przemysłu cynkowego. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy kopalnia ta przekroczyła o kilka procent wydajność przedwojenną.

Przypomnieć należy, iż jest to ta sama kopalnia, która po pierwszej wojnie światowej przecięta została pod ziemią linią graniczną, tak że część chodników znalazła się po stronie niemieckiej. Zarówno Polacy jak i Niemcy kontynuowali następnie eksploatację złóż przy pomocy oddzielnych szybów, a w miejscu gdzie przebiegała granica, chodnik podziemny zamknięty został żelazną kratą.

Po pewnym czasie władze celne ujawniły jednak, że z sytuacji tej znakomity użytek robią — przemytnicy, którzy „transportują“ pod ziemią znaczne partie towaru. Wówczas dopiero krata zastąpiona została betonową ścianą.

Dziś nie ma już ani kraty, ani ściany, a kopalnia „Orzeł Biały“ połączona została z poniemiecką kopalnią „Nowy Orzeł Biały“ w jedną całość, która owocnie pracuje.

**MIESIĄC PROPAGANDY „ROBOTNIKA“**

**KUPON Nr 5**

**UPRAWNIAJĄCY DO UDZIAŁU W KONKURSIE KSIĄŻKOWYM „ROBOTNIKA“**

# Książka uczciwego człowieka

*Antysemityzm i rasizm—dwa wrzody ludzkości.*

*Kto się chce przekonać dowodnie, winien przeczytać cenne studium społeczno-psychologiczne Juliusza Góreckiego „Najgorsi“, wydane ostatnio przez Ogólnopolską Ligę do Walki z Rasizmem.*

*Sprawa nie jest drobna, bo ma podłoże moralne, charakteryzujące wartość etyczną człowieka, jako takiego, i do tego wciąż aktualna, gdyż mimo klęski Hitlera pozostałości antysemityzmu i rasizmu błąkają się wszędzie, nawet i u nas, stwierdzając chorobliwe wypaczenie ducha narodu, który był zawsze czołowym szermierzem walk o braterstwo i wolność ludów.*

*Skąd się to wzięło, jak i dlaczego— daje wnikliwą i przemyślaną odpowiedź książka Juliusza Góreckiego.*

*Antysemityzm jest starszy od teorii rasizmu, bo począł się przed tysiącleciami z chwilą wygnania i rozproszenia Żydów po świecie, gdy zetknęli się z narodami różniącymi się od nich zwyczajem, pochodzeniem, religią i rytuałem. I tu właśnie na tle przeciwieństw religijnej natury zaczęły się budzić uczucia niechętne i wrogie. Mając swego Jehowę, Żydzi nie chcieli ubóstwiać cezarów i kłaniać się obcym bogom pogańskim. Męczono i prześladowano ich za to. Średniowiecze, aczkolwiek już chrześcijańskie, nie sprzyjało również złagodzeniu przeciwieństw i walk wyznaniowych, dążąc do wyznaniowej wyłączności.*

*— Nienawidzimy Żydów, bo zamordowali nam Chrystusa!—wołały przed wiekami sfanatyzowane ciemne tłumy i niejednokrotnie zabijały Żydów w imię... Chrystusa.*

*Do swego apogeum doszedł antysemityzm rasistowski już w naszych czasach, doprowadzając w swej konsekwencji do antychrześcijaństwa. W Niemczech w imię czystości „rasy“, odrzucono Stary Testament. Następnie udowodniano, iż Chrystus nie był Żydem, a więc cóż mają z nim wspólnego różne opowieści żydowskie. Odrzucono tedy i Nowy Testament w imię neopoganizmu. Rzecz naturalna, iż tak się stać musiało, bo rasizm i antysemityzm a chrześcijaństwo — to światy obce sobie i wrogie. Rozumiał te sprawy światły papież Pius XI, gdy w jednym z ostatnich przemówień kategorycznie stwierdził:*

„Antysemityzm jest niedopuszczalny. Jest to ruch, w którym my, chrześcijanie, nie możemy mieć żadnego udziału. Doświadczenie minionych lat uczy, że nie ma kompromisu ze złem. Jeżeli pragniemy ocalić najwyższe dobra duchowe, odciąć się musimy od nauk rasizmu i antysemityzmu i w duchu i w czynie“.

*

*Oprócz motywów religijnych istnieją i źródła ekonomiczne antysemityzmu. W starożytnej ojczyźnie swojej przed rozproszeniem Żydzi byli ludem rolników, pasterzy i rzemieślników, i dlatego nie są czymś dziwnym w ustach proroka Jezajasza owe słowa o „mieczach, przekutych na pługi, i dzidach, przekutych na sierpy“. W pogańskim Rzymie niechęć do Żydów budziła nie tylko ich niezłomność religijna, lecz również i ta okoliczność, iż Rzymianinom, ludziom praktycznym i handlowym, w osobie przybyszów pojawił się konkurent na polu gospodarczym. A więc huzia na Żyda i nastrajanie przeciwko niemu plebsu, obdzieranego przez cezarów, drożyznę czy klęski żywiołowe. Był to sposób niewybredny i prosty. Żyd łatwo stawał się owym „złym duchem“, od którego idzie wszelkie zło.*

*W społeczeństwie średniowiecznym, zbudowanym na zasadach stanowych i wyznaniowych, nie było również miejsca dla „niewiernych“ i dla „obcych“. Żydzi mogli być co najwyżej tolerowani bez praw obywatelskich. Cechy rzemieślnicze, będące jednocześnie korporacjami religijnymi, były niedostępne dla Żydów. Odsunięci byli także od uprawy ziemi w czasach, gdy rola była głównym ośrodkiem wytwórczym. Nie z wolnego wyboru więc i nie z wrodzonych skłonności swej „rasy“ stali się kupcami, finansistami i ludźmi miasta. Jest to zjawisko ekonomiczne, które tłumaczy historia.*

*A teraz z kolei odpowiedź na współczesną popularną pogwarkę o „duchu“ wyzysku i eksploatacji, jako specyficznie żydowskim. Czy tak zwana „moralność handlowa“ jest wyłącznie cechą Żydów? Posłuchajmy, co mówi, analizując moralność anglosaskich kół handlowo - przemysłowych, wybitny uczony, angielski Herbert Spencer:*

„Niezliczone szacherki, kłamstwa w słowach i uczynkach, starannie przygotowane oszustwa — oto co spotykamy dokoła. z tych sposobów postępowania niektóre wyniesione zostały do godności i instytucji pod nazwą „zwyczajów handlowych“ i pod tym tytułem znajdują obrońców... Zwodzenie jest u nich chlebem powszednim, każde otwarcie ust jest połączone z kłamstwem... Kiedy pan kłamiesz, nie masz miny przekonanego, — wymawia szef swemu subiektowi i wypędza go za to.., Prawem społeczeństwa handlujących jest: okłamywać i być okłamywanym... Prawdziwą sprężyną, popychającą kupców do tych nadużyć jest gorące pragnienie wzbogacenia się“.

*I w ostatecznym wniosku swych rozważań nad moralnością handlową Spencer stwierdza, iż pasożytnictwo i „moralność handlowa nie jest takiej czy innej rasy lub wiary, lecz źródłem jej jest ustrój gospodarczy, który wodzi na pokuszenie i stwarza sytuację, w jakich zaciera się granica między tym, co godziwe i niegodziwe.*

*Tu sedno rzeczy!*

*

*Wreszcie rasizm — drugi wrzód ludzkości. Zagadnienie jego obejmuje nie tylko kwestię żydowską. Znalazło jednak tutaj jedno ze swych najhaniebniejszych zastosowań. Rasizm to problem ogólnoświatowy. To sprawa Murzynów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, to sprawa „czarnych“, „oliwkowych“ (Hindusów) i „żółtych“ w państwach kolonialnych. Rasy oczywiście istnieją, jako fizyczne odmiany rodzaju ludzkiego o pewnych stałych dziedzicznych wspólnych cechach somatycznych, lecz rasizm na podstawie tych różnic fizycznych ustanawia dowolną hierarchię ras: gorszych, lepszych, niższych i wyższych. Te właśnie „wyższe“ są przeznaczone do panowania nad „niższymi“.*

*Do szczytów absurdu doprowadził teorię rasizmu Hitler. Zamierzając opanować świat, wzywał cały naród niemiecki do skupienia się i ujarzmiania innych narodów w imię swej wyższości, w imię krwi „nordyckiej“, która rzekomo w swej najczystszej postaci płynie w żyłach niemieckich.*

*W świetle jednak badań naukowych rozwiała się legenda „wyższości“.*

„Niemcy — stwierdza prof. Czekanowski, uczony światowej sławy — nie są narodem tak nordycznym, jak Szwedzi, i w każdym razie nie są więcej nordyczni, niż Polacy, a... Żydzi warszawscy bardziej są nordyczni, niż południowi Niemcy“.

*Słuchajcie, słuchajcie! Co za tragiczny paradoks?!*

*Rasizm byłby tylko niepoważnym i przemijającym przejawem narodowej megalomanii, gdyby nie wniósł tyle zła i nie okaleczył duchowo człowieka. Zagadnienie rasizmu i sprawa antysemityzmu to nie tylko sprawa natury religijnej, gospodarczej czy politycznej, to wielkie zagadnienie moralne i kwestia duchowej postawy młodego pokolenia.*

*

*Oto pobieżnie i szkicowo ujęta treść studium Juliusza Góreckiego, które naprasza się do przeczytania w całości.*

*Autor, obruszony do żywego, iż w Polsce, która ma tak piękną i w słowach i w czynach tradycję miłości i braterstwa ludów, zdarzają się jednak wysypki i krosty antysemickiej gorączki — pisze z pasją, z temperamentem i z żarem głębokiego przekonania, zmuszając czytelnika do solidarności z sobą. Cenna praca zasługuje na jak najszersze upowszechnienie. Między innymi stanowi świetny materiał wychowawczy dla bibliotek szkolnych do pogadanek i odczytów.*

*Jest to książka uczciwego człowieka!*

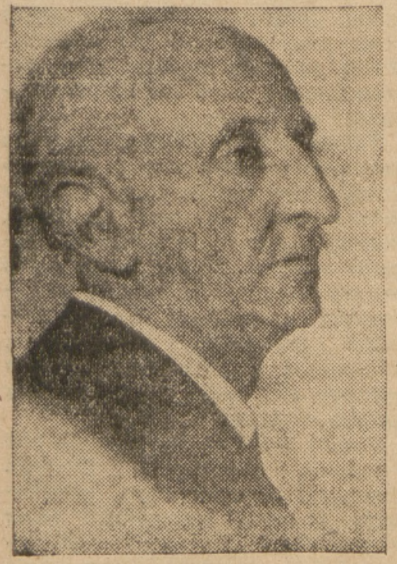
*REMIGIUSZ KWIATKOWSKI*

# LITERATURA i SZTUKA

Marian Piechal

# O LEŚMIANIE

## (W dziesięciolecie śmierci)



Bolesław Leśmian.

SPOŚRÓD poetów „Młodej Polski" Bolesław Leśmian jest niewątpliwie najoryginalniejszy. Wysoki kunszt jego poezji uchronił ją od niszczącego działania czasu, który nie oszczędził wielu utworów jego współcześników, czyniąc je zupełnie już dziś nieczytelnymi. Tak stało się z wielu głośnymi swego czasu utworami Tetmajera, Micińskiego, Ostrowskiej, Langego, a nawet Staffa. Leśmian w jednym tylko „Sadzie rozstajnym", pierwszym tomie swoich wierszy, uległ znacznie tej deprecjonującej przemocy czasu — w całej reszcie swojej twórczości pozostając nad podziw świeży i czytelny.

Czymże to wytłumaczyć? Przecież nie tematyką ani treścią jego wierszy, które były jak najdalsze od aktualnych spraw i zdarzeń tego okresu, w którym Leśmian żył i tworzył. Urodził się w roku 1878 — zmarł 5 listopada w 1937 r. Pierwszy jego zbiór wierszy „Sad rozstajny" ukazał się w roku 1912. Był to beznadziejny okres po stłumieniu resztek rewolucji 1905 roku, zarazem okres narastających oznak nadciągającej niechybnie pierwszej wojny światowej. Nic z tych nastrojów nie znajdujemy w „Sadzie rozstajnym". Znamienne to przemilczenie jeszcze bardziej uwydatni się w następnym z kolei tomie wierszy Leśmiana, w „Łące", wydanej tuż po wojnie w roku 1920. To programowe niejako przemilczenie okropnej katastrofy dziejowej miało swoją znaczącą wymowę. Świadczyło o specyficznej postawie filozoficzno - artystycznej Leśmiana. Jego aspołeczność i apolityczność miała dawać wyraz jego pogardzie dla świata oszustwa i mordu, dla rzeczywistości okrucieństwa i ohydy. Ten świat i ta rzeczywistość niegodne były pięk na jego wierszy — udziałem jego poezji był sen, pozór innej rzeczywistości, złuda doskonalszego świata.

ODTĄD materią jego ukształtowań poetyckich stała się fantazja, która wszystko, czegokolwiek dotknie, przemienia w swoiste formy, dźwięki i znaczenia. W tym się wyrażała jego bezwzględna negacja jawnej strony ówczesnych warunków życia społeczno - politycznego w Polsce. Życie dzielił na jawę i na sen. Na plugawą i okrutną jawę oraz piękny i błogoczynny sen. Ponieważ daleki był od walki, od angażowania się w jakąkolwiek postać buntu czy sprzeciwu, które były obce jego naturze — naturze urodzonego kontemplatora — zdecydowanie odrzucał jawę, a aprobował sen. I cały swój wysiłek twórczy skierował na język poetycki, mowę, którą miał wyrazić ów sen, wysnuty z fantazji, ową materię delikatną i ezoteryczną, nazwaną przez niego „śniwem" — właściwą treść jego wierszy. Ten język poetycki, ta mowa wierszowana, która wyrażała sen, musiała z konieczności być inna i całkiem odrębna od języka i mowy wyrażającej realne treści życia codziennego. Dlatego język poetycki Leśmiana, jego styl, jego artyzm jest odrębny, nawskroś oryginalny, do żadnego innego tworzywa w literaturze polskiej niepodobny.

TEN język — to największa siła i zarazem słabość poezji Leśmiana. Siła, bo przez nią poezja jego pokonała niejako ciasne szranki czasu, w którym powstała, zyskała cechę jakby niezależności czasowej. Słabość, bo nie zdolna była zawrzeć w sobie bezpośrednio nic z treści swego czasu, stała się niejako ahistoryczna, a przez to aspołeczna.

Potwierdza to w całej rozciągłości następny z kolei, trzeci i zarazem ostatni za życia wydany tom wierszy Leśmiana „Napój cienisty". Zwątpienie i niewiara poety nie tylko w jawę, ale i w sen, znalazły w tym tomie najpełniejszy swój wyraz. Był to skrajny pesymizm, przeczucie nadchodzącej śmierci. Ówczesna rzeczywistość nie sprzyjała widocznie innym, bardziej jasnym i mniej przygnębiającym nastrojom. Kto chce znaleźć najzwięźlejszy i najtrafniejszy sąd poety o dwudziestoleciu międzywojennym, kwintesencję dziejów drugiej niepodległości, niech przeczyta leśmianowski „Pejzaż współczesny" z tegoż zbioru, a przekona się dowodnie o sile jego artyzmu.

„Napój cienisty" był napojem ze strumienia Lety, rzeki zapomnienia o świecie i życiu. W rok potem Leśmian już nie żył. Jego pieśnią łabędzią, ostatecznym pożegnaniem z jawą był tom wydany rok po jego śmierci, a przygotowany przez niego do druku w ostatnich chwilach życia — „Dziejba leśna". Dał w nim wyraz swemu przekonaniu o wszechpotędze przyrody, która w jego wierszach najszerszy i najpotężniejszy znajdowała wydźwięk, i ostatecznym z nią zespoleniu.

ZNACZENIE Leśmiana w dziejach poezji polskiej jest nieprzemijające. Lirykę polską wzbogacił o nową odmianę, nowy odświeżający wyraz, akcent odrębny i niepowtarzalny. Skalę jej artyzmu pomnożył o nową, niezwykle przejmująco brzmiącą strunę bólu człowieczego. Pamięć o nim trwa nie tylko na martwych kartach dziejów literatury współczesnej, ale przede wszystkim w zawsze żywym odruchu serc czytelników jego wierszy.

STANISŁAW WYGODZKI

## Dzieci jadące na śmierć

*Dzieciątka moje, ptaszyny,*
*dzieciątka moje, zajączki,*
*ranek powstaje siny,*
*mgły się stoczyły do łączki,*
*jeszcze skowronek nie śpiewa,*
*jeszcze nad wodą śpią trzciny,*
*jeszcze śnią liście na drzewach*
*w jarze głębokim, matczynym.*

*Dzieciątka moje dalekie —*
*szuwar zaszumiał nad wodą,*
*spłyńcie strumienie i rzeki*
*piachem złocistym od spodu,*
*tylko sitowie zostanie,*
*odpłyną nawet obłoki,*
*zostanie kogutów pianie*
*i rudych cieląt podskoki.*

*Zostańcie ze mną, dzieciątka,*
*nie jedźcie czarnym wagonem,*
*tam już nie zaśni się łątka,*
*żyto nie szumi zagonem,*
*zostańcie, koła stukają*
*we wtorki, czwartki, niedziele —*
*przez chwilę toczyły się w gaju,*
*w lasach obudził się jeleń.*

*Zostańcie, moje jedyne,*
*obce, dalekie, nieznane,*
*jak wiew, co poruszył trzcinę,*
*nad nocą i blisko przed ranem,*
*zostańcie na Węgrzech i w Czechach,*
*na Łotwie i w Polsce, na Litwie,*
*dzieciątka z wonnym uśmiechem,*
*rzezi wydane i bitwie.*

*Zostańcie sercu, łzom moim,*
*zostańcie świtom odległym,*
*pieśń moja wami się boi,*
*jak matki, co przed dom wybiegły*
*i nic już nie widzą — są jękiem,*
*i nic już nie słyszą — są szlochem,*
*jak wtedy, gdy biorę do ręki*
*ziemię i szarą garść prochu.*

# Kronika kulturalna

### PISARZE CZESCY PRZYBYWAJĄ NA ŚLĄSK

Na zaproszenie katowickiego oddziału Zw. Zawod. Literatów Polskich przybywa dnia 13 bm. na Śląsk grupa pisarzy czeskich z Pragi i Morawskiej Ostrawy. W skład grupy wchodzą: poeta Drahoslav Gavrecki, krytyk i powieściopisarz Milan Rusinsky, powieściopisarz A. C. Nor i Franciszek Smejn.

### W ROCZNICĘ ZGONU LEŚMIANA

Oddział Związku Zawodowego Literatów Polskich w Łodzi zorganizował w 10-tą rocznicę śmierci Bolesława Leśmiana wieczór poświęcony jego pamięci. Słowo wstępne wygłosił Włodzimierz Słobodnik. Udział w wieczorze wzięli: Krystyna Gogolewska (recytacja), Zbigniew Szymonowicz (fortepian) i Igor Sikirycki (recytacja).

### WŁOSKI PRZEKŁAD MICKIEWICZA

W Turynie ukazała się ostatnio książka „Gli Slavi" (Słowianie), która zawiera w tłumaczeniu włoskim Mariny Bersano Begey utwory dramatyczne, pisma polityczne i wykłady — Adama Mickiewicza.

### W ŁODZI POWSTAJE NOWY TEATR „OSA"

W listopadzie ma nastąpić w Łodzi otwarcie nowego teatru literacko - satyrycznego p. n. „Osa". Będzie to pierwsza w Łodzi scenka satyry literackiej i aktualności politycznych, urozmaicona śpiewem, tańcem i muzyką. Program w zakresie t. zw. małych form da przegląd obecnej twórczości satyrycznej w Polsce. Kierownikiem literackim teatru jest Grzegorz Timofiejew, artystycznym — Tadeusz Sutt, muzycznym — Zygmunt Wiehler, administracyjnym — H. Szwajcer.

### AMERYKAŃSKIE FILMY SPOŁECZNE

Na skutek nacisku amerykańskiej opinii publicznej, która pragnie znaleźć na ekranie próby rozwiązania nurtujących ją zagadnień, powstał ostatnio w Ameryce szereg filmów o tematyce społecznej. Są to filmy Charlie Chaplina, film z życia górników walijskich, wg. słynnej powieści Steinbecka „Moja zielona dolina" (reż. J. Ford), film satyryczny „Mister Smith jedzie do Waszyngtonu" (reż. F. Capray) i film p. t. „Obywatel Kane" (reż. Orson Welles).

### STUDIO PISCATORA

W Nowym Yorku istnieje ciekawe studio dramatyczne „Dramatic Workshop", prowadzone przez słynnego reżysera Erwina Piscatora. Piscator, Niemiec z pochodzenia, stał się głośnym w Niemczech przedhitlerowskich dzięki swym oryginalnym inscenizacjom. Po przewrocie wyemigrował jako lewicowiec do Ameryki, gdzie kontynuuje swoje prace nad zorganizowaniem teatru ludowego. W studio swoim wystawił ostatnio utwory Gogola, Shawa i O'Neilla.

JÓZEF BRODZKI

## „Baczność! A.R. 7"

*(Na marginesie „fantastycznej" powieści Kazimierza Wroczyńskiego)*

Wroczyńskiego łączyła długa, zadawniona, sięgająca jeszcze przedhistorycznych, bo „heidelberskich", czasów, przyjaźń z Brunonem Winawerem. Młodego poetę (był sekretarzem „Chimery" i ma za sobą bardzo interesujące „Podparnasie") z młodym fizykiem prócz pasji do kalamburów, psikusów i wspólnego upodobania do gęstego, monachijskiego piwa, łączyła jeszcze tajona miłość do teatru, a więc i do fantastyki.

Bruno Winawer po „Roztworze dra Pytla", najlepszej z jego sztuk (czemu nie wznawianej?), po „Promieniach F. F." i „Inżynierze R. H.", przerzucił się na niezapomnianą „Boczną Antenę". Znalazł dla swych fizyczno - scenicznych fantasmagonii tak kapitalną oprawę i słowa, i wiedzy, i dowcipu, że choć wiele nadawczych stacji naszego kulturalnego życia „wyłączyli" Niemcy na zawsze, ta jego „Boczna Antena" wciąż drga, wciąż jest gotowa przyjąć jakieś echa tych kapitalnych zainteresowań naukowo - społecznych, od których nie przestaje roić się w przestworzach.

I taką właśnie transmisję literacko-naukowo-społeczną nadał Wroczyński, jego bliski przyjaciel, współpracownik, współbibosz i birbantowy Marchołt. (Gdzie te czasy, Karin?).

Podobnie jak nie zawsze lubił Winawer osładzać swym kompatriotom życie ckliwym optymizmem, bo niekiedy nastraszył ich ogromnie, by zaraz po tym dobrotliwym uśmiechem zapewnić, że nic im się złego nie stanie, bo nad wszystkim czuwa Mądra Pani Matka — Przyroda i on, jej skromny prokurnet, — tak i Wroczyński w swej nad wyraz interesującej powieści „Baczność! A. R. 7", opowiedziawszy niesłychane cuda o Radarze, o bombie atomowej, o perspektywach, które zagrażałyby ludzkości, gdyby miało się zrealizować owe A. R. 7, — likwiduje i wynalazek i złowieszcze perspektywy, bo... bo jest człowiekiem dobrym, mądrym dramatopisarzem, choć bardzo niekiedy zjadliwym („Dzieje Salonu") — ale doprawdy nikomu nic złego nie życzy. Taki już jest.

Lubił Winawer lokować swoje fantastyczne opowieści (ileż z nich sprawdziło się z posępną pedantycznością!), w najbardziej nieprzewidzianych środowiskach (gdyby mu tylko wystawili, zrobiłby swymi bohaterami Marsjan) — Wroczyński, jako bardziej realny utopista (contradictio? — nie sądzę...), miejscem działania swej powieści obrał Kalifornię. Czy przypadkowo? Może ta świetna mikstura kryminalnej powieści o bardzo sumiennym naukowym podłożu, w miarę nawet sentymentalna, a bardzo w czytaniu „fascynująca" — może mu ona jakieś tam „kalifornijskie" echa przyniesie? Oby!

Książka jak najbardziej nadaje się do tzw. — zupełnie u nas nie uprawianej — lektury w podróży. Za granicą czyta się bardzo wiele podróżując, jeszcze więcej siedząc przy kominku. My nie mamy tak wielu mieszkań z kominkami — ale podróżujemy, nawet samolotami. Proszę spróbować czytać A. R. 7 na trasie Warszawa i wszystkie filie „Lotu'. Czas minie szybko — a korzyść i przyjemność pozostaną.

P. S. Uczniowie od 4 — 5 klasy wzwyż i w niż powinni pasjonować się dziejami człowieka i wynalazku, co to o mało co nie... itd.

## „Wolność ale jaka?" *)

*„Wolność ale jaka?" jest pokłosiem dwuletniej blisko pracy publicystycznej Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego. W skład tego tomiku wchodzą artykuły i szkice, ogłaszane przez autora w naszej prasie codziennej i periodycznej w latach 1945—6. Dobrowolski chwyta w swoich felietonach życie „na gorąco", podchodzi do każdego zagadnienia z zacięciem żołnierza, namiętnością poety i pasją polityka, związanego gęboko z naszą dzisiejszą rzeczywistością. W słowach „Wolności" tętni gorączkowy rytm odbudowującego się z gruzów kraju, przybiera realne kształty tęsknoty za Polską ludową i sprawiedliwą, o którą poeta walczył przez tyle lat w swoich wierszach.*

*Spoidłem łączącym różnorodność tematyczną publicystyki Dobrowolskiego, jest jasno sprecyzowana postawa demokratyczna, przepojona szczerą myślą humanistyczną. Publicystyka ta reaguje bardzo czule na każdy przejaw życia. Wachlarz zainteresowań pisarza jest bardzo szeroki i obejmuje szereg zagadnień politycznych, społecznych, kulturalnych i obyczajowych. Dobrowolski powraca często myślą do wielkich tradycji polskich działaczy demokratycznych i XVIII i XIX w., w których dopatruje się słusznie prekursorów współczesnej myśli demokratycznej. Pomimo, że felietony pisane są w ferworze polemik i gorączkowej atmosferze wydarzeń pierwszych lat powojennych, szkice Dobrowolskiego odznaczają się przejrzystą kompozycją, starannym opracowaniem i ujmującą prostotą stylu. Szczególnie liryczną nutą rozbrzmiewają szkice poświęcone Warszawie, okaleczonej wojną i okupacją, Warszawie dźwigającej się z własnych gruzów, Warszawie — „natchnieniu świata".*

*Cały zbiorek podzielony jest na pięć części, z których pierwsze dwie poświęcone są naszej przeszłości demokratycznej i zagadnieniom kulturalnym, następne zaś — Warszawie, sprawie antysemityzmu i aktualnym problemom politycznym. Książka Dobrowolskiego jest żywym strzępem historii i znamiennym dokumentem czasu dla tych wszystkich, którzy — mówiąc słowami autora — walczyli o „wolność dla miłujących swobodę, dla wszystkich, lecz nie dla jej wrogów".*

ROMAN KARST

*) St. R. Dobrowolski: „Wolność ale jaka?", Sp. Wyd. „Książka", Warszawa 1947.

# W PARTII PPS

## Kronika organizacyjna

### Mobilizacja członków PPS i ZNMS Warszawy

**Warszawska organizacja PPS ogłasza na dzień 9 bm. (niedziela) mobilizację członków Partii. Każdy PPS-owiec zobowiązany jest zgłosić się w tym dniu na swojej dzielnicy o godz. 9.15.**

*

**Środowisko warszawskie ZNMS ogłasza również mobilizację swoich członków, którzy są zobowiązani do przybycia na ul. Mokotowską 24 o g. 9.15 tegoż dnia.**

**ZEBRANIA**

**PLENARNE POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH STOŁ. RN**

Plenarne posiedzenie Klubu PPS Stołecznej Rady Narodowej odbędzie się w dniu 10 listopada o godz. 15 w sali posiedzeń Stołecznej Rady Narodowej.

**KOMISJE OŚWIATY DRN**

Posiedzenie towarzyszy radnych wchodzących w skład Komisji Oświaty Dzielnicowych Rad Narodowych odbędzie się dnia 9 listopada br. o godz. 16.30 w Stołecznym Komitecie PPS, IV piętro.

**DZIELNICA MOKOTÓW**

Komitet Dzielnicy PPS Mokotów odwołuje zebranie członków wyznaczone na dzień 9 listopada o godz. 11, natomiast wzywa członków Dzielnicy, Poddzielnicy Fort Mokotów, koło kobiet i kół terenowych do stawienia się w lokalu Dzielnicy ul. Chocimska 4 w dniu 9 listopada (niedziela) o godz. 8,30 rano celem wzięcia udziału w manifestacyjnym wiecu w sali „Roma".

**DZIELNICA GROCHÓW**

W dniu 10 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie Koła PPS w Państwowych Zakładach Telekomunikacyjnych przy ul. Grochowskiej 341. Referat wygłosi tow. Śliwiński na temat „Uchwały Rady Naczelnej PPS z dnia 21 października br.

**INFORMACJE:**

**WERYFIKACJA PRACOWNIKÓW „ROBOTNIKA"**

Centralna Komisja Weryfikacyjna PPS przeprowadziła na swoim ostatnim posiedzeniu weryfikację pracowników centralnego organu Partii — „Robotnika".

**BYLI WIĘŹNIOWIE I CZŁONKOWIE ARMII PODZIEMNEJ DZIELNICY GROCHÓW**

Członkowie PPS Dzielnicy „Grochów", którzy należą do Związku b. Więźniów Politycznych i Obozów Koncentracyjnych, winni zarejestrować się w Referacie Wojskowym. Przyjęcia w środy od godz. 18 do 20 na Dzielnicy.

Wszyscy członkowie PPS Dzielnicy „Grochów", którzy należą do Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, winni zarejestrować się w Oddziale Warszawa-Praga, ul. Szwedzka 2/4.

Członkowie PPS Dzielnicy „Grochów", którzy w okresie okupacji należeli do armii podziemnej, winni zgłaszać się na członków ZUWZ o N i D. Każdy kandydat musi posiadać 2 fotografie oraz dokumenty, względnie świadków, którzy stwierdzą przynależność do armii podziemnej w okresie okupacji.

**KURS SPADOCHRONOWY OM TUR**

Komitet Stołeczny OM TUR zawiadamia, że kurs spadochronowy teoretyczny, organizowany przez Stołeczny Komitet OM TUR z pomocą Ligi Lotniczej rozpoczyna się z dniem 12 bm. o godz. 18 przy ul. Mokotowskiej Nr 24, III piętro.

**UNIEWAŻNIENIE LEGITYMACJI**

Tow. Franciszek Skrzypczak unieważnia zgubioną legitymację PPS wystawioną w roku 1945.

**SPRAWOZDANIA**

**WSPÓLNE OBRADY W LUBLINIE**

W Lublinie odbyła się konferencja aktywistów miejscowych komitetów PPS i PPR, w czasie której referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił II sekretarz woj. komitetu PPR tow. Wojciechowski oraz sekretarz miejskiego komitetu PPS tow. Marian Socha.

**KOŁO PPS PRZY BGK OTRZYMAŁO SZTANDAR**

W sali Zarządu Miejskiego odbyło się wczoraj odsłonięcie sztandaru Koła PPS przy BGK. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele CKW PPS, Komitetu Stołecznego PPS, Min. Skarbu, Zarządu banku, PPR oraz organizacyj zaprzyjaźnionych.

Przy wypełnionej towarzyszami po brzegi sali zagaił uroczystość prezes Koła PPS przy BGK tow. Kenig. Dalsze przemówienie wygłosił tow. Dąbrowski z Kom. Stoł. PPS, po czym w gorących słowach powitał uroczysty akt odsłonięcia sztandaru prezes Zarządu BGK tow. prof. Lipiński.

Po przemówieniu przedstawiciela PPR tow. Krawczyka, przedstawiciel CKW PPS tow. Jasiuk wręczył sztandar chorążemu tow. Lewandowskiemu, który złożył ślubowanie. Trzeba zaznaczyć, że Koło PPS przy BGK liczy około 300 towarzyszy.

**WSPÓLNE KONFERENCJE AKTYWU OM TUR I ZWM**

W Płońsku, Mińsku Mazowieckim i Sierpcu odbyły się wspólne konferencje aktywu OM TUR i ZWM. W konferencjach uczestniczyli przedstawiciele partii robotniczych i władz szkolnych.

Omówiono szczegółowo zagadnienia nawiązania jak najściślejszej współpracy pomiędzy ZWM, OM TUR-em i „Wici". Dużo uwagi poświęcili aktywiści obu organizacji programowi wspólnych prac na najbliższy okres w organizowaniu kółek dramatycznych, świetlic oraz kursów oświatowych.

W uchwalonych rezolucjach aktywiści obu organizacji młodzieżowych podkreślają konieczność wspólnej działalności w dziedzinie upowszechnienia oświaty przez stworzenie warunków dostępu młodzieży robotniczej i chłopskiej do szkół wszelkiego typu.

### UWAGA PPS-OWCY SPÓŁDZIELCY WARSZAWY

**SK PPS odwołuje zebranie spółdzielców, wyznaczone na dzień 10 bm. godz. 17.**

**Termin zebrania zostanie podany w „Robotniku".**

**PODZIĘKOWANIE DZIELNICY WOLA**

Dzielnica PPS Wola składa podziękowanie tow. R. E., zamieszkałemu w gm. Wawer za złożone na budowę domu partyjnego PPS zł 1000.

## TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

### 3-ci dzień ciągnienia III-ciej klasy

**Wygrana 500.000 zł padła na Nr 11289 (w Lublinie).**

**Wygrane po 100.000 zł na Nr Nr** 1906 32462 42221 71509.

**Wygrane po 20.000 zł na Nr Nr** 1259 1690 12869 25559 31016 42866 47499 66482 75077 82225 82568.

**Wygrane po 10.000 zł na Nr Nr** 1000 1821 9481 14050 17397 17485 17814 20346 25480 30295 36271 36735 42045 42379 49107 49477 52998 56523 60169 61037 65067 71243 73724 78916.

**Wygrane po 5.000 zł na Nr Nr** 9034 9682 9814 10813 15486 15682 15717 18532 18887 19185 20742 20825 21316 21618 23508 24296 28491 28821 31099 32522 34719 34944 37138 37950 39101 41175 42220 42229 44052 44846 45610 45893 47812 48917 48996 51686 52117 53314 54687 56129 56787 58029 58533 59064 59066 60410 61281 62575 64430 69299 69629 70154 71995 72974 74655 75092 77977 79054 79465 80002 80174 80478 82594 84757.

**Wygrane po 2.000 zł na Nr Nr** 192 213 346 949 1633 2096 3039 237 684 723 885 923 935 4051 686 886 934 5033 610 6001 7301 305 847 8155 359 683 710 9577 10146 190 11448 12126 14095 492 15031 249 794 17298 18000 337 582 801 19271 20548 21261 22193 273 592 23460 556 24411 584 25346 935 942 975 26428 27058 412 493 570 28289 449 575 715 987 29009 127 297 476 30564 31258 761 771 32391 652 693 866 926 33271 375 790 34135 185 254 35117 139 560 936 36005 300 37489 38317 593 39144 40095 200 696 41552 673 42311 871 962 43517 676 857 865 44766 45362 46113 157 487 529 559 901 47248 571 573 48178 250 631 798 49064 287 50211 279 52071 094 106 892 53267 624 641 54025 873 55921 974 56079 101 706 57499 890 58098 472 59711 60571 748 928 969 61478 993 62460 534 63242 302 472 64034 179 955 65111 123 548 66475 67252 686 904 988 68078 670 813 69226 70119 430 71365 747 73202 447 846 74739 866 894 922 75196 76201 288 643 900 921 77301 625 78439 79024 846 81164 179 428 655 822 82869 882 918 925 83620 726 758 84031 634 838 942.

**Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 1-go dnia ciągnienia**

54012 28 83 107 50 373 84 408 49 72 524 80 631 74 90 711 18 35 47 807 8 83 37 43 4 55028 38 47 141 228 83 577 657 700 74 77 86 804 56096 141 62 340 459 666 89 704 61 822 915 26 88 90 57037 287 351 506 738 816 32 929 58090 125 207 39 60 526 50 611 61 767 77 819 59109 12 27 69 274 422 71 620 735 44 60001 9 10 74 109 16 38 44 56 8 267 316 19 60 71 418 54 68 532 44 78 643 86 99 915 20 61064 103 19 33 67 211 54 65 305 30 81 415 20 516 36 38 82 672 716 40 855 976 82 62002 9 71 89 123 65 294 463 503 722 42 92 827 58 61 937 70 84 63026 94 187 260 73 404 44 966 500 13 85 617 32 703 56 86 872 953 97 64006 104 365 532 616 74 76 79 711 79 82 801 19 927 93 65045 197 264 348 72 78 591 606 66023 74 92 127 220 481 571 90 763 851 67091 132 277 88 590 638 81 883 930 95 68175 340 420 523 661 730 888 69010 154 245 94 366 692 703 6 811 95 902 9 15 70144 60 311 64 67 416 99 506 61 750 865 994 71037 84 128 36 59 235 353 84 414 60 512 69 611 48 9 72044 75 89 93 113 373 93 413 56 620 26 95 756 8 876 904 76 73114 38 210 53 98 372 669 751 85 804 83 74054 92 208 9 66 551 713 70 83 848 923 75038 40 107 206 40 306 27 423 48 71 512 89 600 84 85 76031 50 89 96 110 298 304 74 548 94 624 42 49 751 55 84 871 935 77092 6 226 80 7 596 603 738 802 75 995 78046 84 132 276 81 301 48 63 6 98 574 8 87 613 62 709 856 8 75 930 43 79057 244 94 357 403 545 601 13 113 831 49 58 917 94 80036 43 8 147 194 254 419 47 584 707 35 840 52 81029 34 40 75 120 1 85 380 413 45 548 60 709 95 861 975 93 82018 30 128 268 331 60 73 464 501 5 36 47 649 839 65 934 45 83051 151 9 221 79 81 8 394 400 76 533 48 653 95 838 954 60 5 84078 435 6 90 504 63 80 779 815 918.

**Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro**



# Niebawem ujrzymy na ekranach

## nowe filmy czechosłowackie

W sali projekcyjnej „Filmu Polskiego" odbył się zorganizowany przez Ambasadę Czechosłowacką w Warszawie pokaz najnowszych filmów produkcji czechosłowackiej, które prawdopodobnie w bieżącym sezonie ukażą się na ekranach stolicy.

Filmy wyświetlane na pokazie, jak również film „Ludzie bez skrzydeł", który mieliśmy możność obejrzeć na specjalnym seansie w dniu święta Republiki Czechosłowackiej, pozwalają zapoznać się z nieznaną u nas dotychczas zupełnie nową produkcją powojenną naszego południowego sąsiada, produkcją bezsprzecznie ciekawą, wybitną i znajdującą się na wyższym poziomie artystycznym.

Ten dość obszerny przegląd filmów czechosłowackich ukazał nam olbrzymią rozpiętość możliwości producentów czechosłowackich w realizacji filmów o dużej różnorodności zarówno rodzaju i stylu jak tematu.

### „LUDZIE BEZ SKRZYDEŁ"

„Ludzie bez skrzydeł" to obraz z ostatniej wojny — dzieje zmagań narodu czeskiego z okupantem niemieckim, zmagań, które przejawiały się tu najwyraźniej i najostrzej w dziedzinie walki gospodarczej, sabotażu i akcji szpiegowskiej. Terenem akcji są zakłady lotnicze, a bohaterami — robotnicy tych zakładów. Na marginesie warto zauważyć, że o skutecznie przeprowadzanych przez robotników czeskich sabotażach mówiło się u nas dużo jeszcze podczas wojny i wiemy, że wielka ilość tak zwanych niewypałów, „nieudanych" bomb niemieckich, pochodziła właśnie z fabryk czeskich.

Film jest zwarty, scenariusz jasny i logiczny, a widząc jak potrafili wykorzystać w scenariuszu Czesi takie fragmenty bestialstwa niemieckiego jak spalenie wioski Lidice, wstydzimy się za nasze „Zakazane piosenki".

### „SYRENA"

Z długometrażowych filmów czechosłowackich obejrzeliśmy również nagrodzony na tegorocznym festiwalu w Wenecji film „Syrena", według powieści Majerowej, w reżyserii K. Stekly. Jest to film o podłożu społecznym, a treścią jego jest walka o poprawę warunków bytu proletariatu czechosłowackiego. Męka dnia codziennego, nędza w jakich żył robotnik (akcja rozgrywa się w końcu ubiegłego stulecia), kontrastująca z luksusem pałacu fabrykanta, oddana jest w filmie z wstrząsającym w swej prostocie realizmem, pozbawionym zupełnie tanich, jaskrawych, „zamerykanizowanych" efektów. I właśnie tą skromnością efektów filmowych „Syrena" przypomina filmy francuskie.

### „JAN ROHAC Z DUBE"

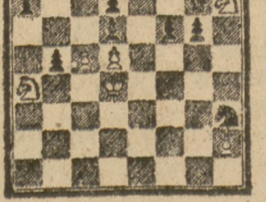
Zupełnie inny pod każdym względem styl reprezentuje film kolorowy „Jan Rohac z Dube" (scenariusz Jiraska, reżyser Borsky). Film monumentalny, historyczny, z okresu wojen husyckich, raczej trudny do zrozumienia dla widza polskiego, słabo z tą historią obeznanego, wykonano właśnie, w przeciwieństwie do „Syreny", z wielkim bogactwem wystawy i efektów. Przepiękne zdjęcia w umiarkowanych, stonowanych i miłych dla wzroku kolorach, dekoracje i stroje oddające wiernie epokę średniowiecza oraz akcja, w której podkreślono wyraźnie walkę słowiańszczyzny z nawałą germańską i konieczność dziejową sojuszu polsko - czechosłowackiego — oto zalety tego ciekawego, choć nieco zbyt teatralnego filmu.

[illegible] dział [illegible] czechosłowackiej stanowią filmy krótkometrażowe: kreskówki i filmy kukiełkowe. „Odpust" i „Zabawa ludowa" — dwa obejrzane przez nas na pokazie filmy kukiełkowe to prawdziwe arcydzieło techniki kinematograficznej.

(dr)

# SZACHY

**ZADANIE N. 35**
**H. RINCK**
**(I nagr. Schackvärlden, 1938 r.)**



**Białe zaczynają i wygrywają.**

Kontrola diagramu: Białe — Kd4, Sa4,h7, piony — c5, d5, h2 (6). Czarne — Kg7, Sh8, piony — a7, b5, d6, d7, f6 g6 (8).

**Rozwiązanie zadania Nr. 33**
**(B. Blikeng)**

1. Gg2!

### OBRONA STAROINDYJSKA

**Białe: van Scheltingo (Holandia)**
**Czarne: Cwietkow (Bułgaria)**
**Hilversum, 1947 r.**

**1. d4,Sf6. 2. c4,g6. 3. Sc3,Gg7. 4. e4, d6. 5. g3, 0-0. 6. Gg2,e5. 7. d5,Sb-d7. 8. Sg-e2,a5. 9. 0-0,Sc5. 10. f3,Se8. 11. Ge3,f5. 12. Hc2,b6. 13. a3,Sf6. 14. b4, a:b4? 15. a:b4,W:a1. 16. W:a1,Sa6. 17. Hb3,f:e4. 18. S:e4,S:e4. 19. f:e4, Gg4. 20. Sc3!, Hc8? 21. Ha4,Sb8. 22. c5!, d:c5. 23. b:c5,Sd7. 24. h3!,Gf3. 25. c6,Sc5? 26. G:c5,b:c5. 27. Hc4, Kh8. 28. H:c5,G:g2. 29. K:g2,Hd8. 30. Wa2!Gf6. 31 Wf2,Ge7. 32. W:f8+, G:f8. 33. Hf2,Kg7. 34. h4!,Gb4. 35. Se2, He7. 36. Sc1,Gc5. 37. Hf3,Gd4. 38. Se2,Gb6. 39. Kh3,Ga5. 40. g4,Ge1. 41. g5,Gb4. 42. Sg3,Gd6. 43. Sf1!,Hf7. 44. H:f7+,K:f7. 45. Se3,Gf8. 46. Sc4,Ke7. 47. S:e5,Kd6. 48. Sd7,Ge7. 49. Kg4, Gd8. 50. Kf4 i czarne poddały się.**

### ZBYT CZĘSTO ZAPOMINANE PRZEPISY...

Zasadnicze reguły szachów są na ogół znane, zbyt często jednak zdarzają się jeszcze wypadki zapominania, lub też „swoistego" inerpretowania kilku z nich, co może wywołać najzupełniej niepotrzebne spory.

Należy pamiętać, że:

— zaczynamy partię zawsze i tylko jednym ruchem, wbrew mniemaniu fuszerów, że trzeba od razu wyskoczyć dwoma środkowymi pionami. Zaczynają zawsze białe.

— bicie „w przelocie" jest dozwolone, jeżeli np. gramy białymi i nasz pion stoi na e5, a czarny zagrał f7-f5 (albo d7-d5), a więc przeskoczył swym pionem przez atakowane pole f6 (d6) — mamy prawo zabić tego piona, stawiając własnego piona e na f6 (lub d6).

— w końcówkach teoretycznych (K+H przeciw K, K+W przeciw K, K+2G przeciw K, lub K+G+S przeciw K) strona silniejsza może zużyć na danie mata 50 posunięć. Wymaganie dania mata wcześniej jest tylko straszeniem przeciwnika.

— w innych końcówkach teoretycznych, gdzie do dania mata potrzeba według teorii większej, niż 50 liczby posunięć — można dawać mata w przeciągu dwukrotnie większej ilości ruchów, niż wskazana przez teorię.

— jeżeli jedna ze stron znajdzie się w pacie — partia jest remis (nierozegrana).

— partia jest również nierozegrana w wypadku „wiecznego szacha", trzykrotnego powtórzenia się tej samej pozycji z ruchem na tego samego gracza, oraz w wypadku trzykrotnego powtórzenia przez obie strony tych samych posunięć. Na ostatnim Kongresie FIDE dyskutowano co prawda kwestię uznania partii za remis już po dwukrotnym powtórzeniu ruchów, na razie jednak jest to jeszcze w sferze projektów.

— „posunięcia karne" od kilkudziesięciu lat już nie obowiązują. Wykonawszy nieprawidłowe posunięcie należy je cofnąć i zrobić inne tą samą figurą. Jeżeli jest to niemożliwe—błąd pozostaje bez kary i wykonuje się inne, absolutnie dowolne posunięcie.

— wykonanych prawidłowych (zgodnych z przepisami gry) posunięć, choćby były najgorszymi błędami — cofać nie wolno nigdy.

# SPORT

## Niedzielne imprezy w Warszawie

**Dziś w niedzielę odbędą się w Warszawie następujące imprezy sportowe:**

O godz. 10-ej w sali Filtrów przy ul. Koszykowej odbędzie się spotkanie pięściarskie między drużyną SKS a ZKS „Budowlani" o mistrzostwo A klasy Okręgu Warszawskiego. Drugie spotkanie pięściarskie między „Polonią" a „Radomiakiem" również o mistrzostwo A klasy zostało odwołane, albowiem Polonia oddała Radomiakowi punkty walkowerem.

O godz. 12-ej w południe na Stadionie W. P. rozegrany zostanie mecz piłkarski o wejście do klasy Państwowej między Lechią (Gdańsk) a Legią (Warszawa). Wobec ostatnio zademonstrowanej przez Legię wspaniałej formy w meczu z Tarnowią, należy oczekiwać, że w dzisiejszym meczu Legia uzyska również wysokocyfrowe zwycięstwo.

O godz. 17-ej amatorzy pływactwa będą świadkami interesującego meczu międzymiastowego Łódź — Warszawa. Zespół łódzki będzie reprezentowany przez pływaków K. S. „Filmowiec" — warszawski przez „Elektryczność". Zawody zakończy mecz w piłkę wodną.

## Czy CDKA zagra na Śląsku?

Kpt. sportowy śląskiego OZPN Alfus wyjechał do Morawskiej Ostrawy celem nawiązania kontaktu z bawiącymi tam piłkarzami CDKA. Śląsk zamierza po ukończeniu tourne CDKA w Czechosłowacji zaprosić tę drużynę na jeden mecz z reprezentacją Śląska w Chorzowie. Czy misja ob. Alfusa zostanie uwieńczona powodzeniem niebawem się dowiemy.

# Czytelnicy MAJĄ GŁOS

## Dzień Zaduszny w Treblince

Jesteśmy w Treblince, obozie męczeńskiej śmierci kilku milionów Żydów różnej narodowości i kilkudziesięciu tysięcy Polaków. Obóz ten oddalony od Małkini o 10 kilometrów, otoczony jest lasem i pustkowiem.

Przechodzimy koło obozu żydowskiego, ogrodzonego drutem kolczastym, oddalonego o półtora kilometra od polskiego. Na miejscu dawnego obozu i kominów krematorium widać tylko rozrzucone cegły i kupy gruzu. Następnie przechodzimy koło obozu polskiego, który także jest zniszczony.

Wzdłuż lasu widać kilkadziesiąt rozkopanych mogił. Idziemy dalej w stronę poręby, wrzynającej się w las. Drogę zasłaniają nam rozrzucone kości i czaszki. Musimy omijać je, ażeby nie wejść na szczątki ludzkie. Niektóre czaszki są naruszone, to ślady bestialstwa ludności okolic Treblinki, która to w pogoni za zdobyciem złota nie zawahała się rozkopywać masowo groby i tłuc łopatami czaszki, celem wyjęcia złotego zęba, lub złotej koronki.

Gdzie są rodziny poległych w Treblince: matki, ojcowie, dzieci, bracia i siostry? Czy w dzień Zaduszny nie może się tam palić tysiące lampek i zniczy, zapalonych ręką krewnych poległych? Czy uciążliwa droga do obozu jest przeszkodą, czy też szybka niepamięć o bohaterach?

Apeluję do rządu o interwencję w tej sprawie. Zwracam się z prośbą do władz wojewódzkich o zaopiekowanie się grobami męczenników, gdyż tylko dzięki tym kościom my dzisiaj żyjemy i możemy się cieszyć wolnością.

Zdzisław Samoraj



# Życie GOSPODARCZE

*POMYSŁOWOŚĆ polskiego robotnika i technika była rzeczą znaną, która w zorganizowanej przez przemysł akcji jej wykorzystania znalazła jedynie swe potwierdzenie i właściwe wykorzystanie.*

*Należy dołożyć starań, aby dla uzdolnień wynalazczych i pomysłowości, które wspólnie można określić mianem inwencji twórczej, stworzyć jak najdogodniejsze warunki rozwoju. Mamy tu na myśli popieranie wszelkiego typu pomysłowości w zakresie drobnej produkcji przemysłu galanteryjnego, ludowego i artystycznego, którego wytwory stać się mogą poważną pozycją eksportu.*

*Wyniki krótkiej, bo zaledwie rok trwającej, działalności Centrali Przemysłu Artystycznego potwierdzają w całej rozciągłości takie przypuszczenia. Przemysł artystyczny już dziś osiąga z wywozu około 40 miln. zł. miesięcznie, co niewątpliwie nie wyzyskuje nawet w części jego możliwości. (k. w.)*

**ROZWÓJ PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO**

Wzrost konsumcji piwa i produktów winiarsko - octowych wskazuje na wielkie możliwości rozwoju przemysłu fermentacyjnego. Zbyt piwa w ostatnich miesiącach był większy o blisko 22% od zbytu w analogicznym okresie r. ub. Wzrost zbytu wina w analogicznym okresie wyniósł 390%, octu 147%, soków i syropów 237%.

**NOWA FABRYKA ALUMINIUM W JUGOSŁAWII**

W miejscowości Strynice w Słowenii znajduje się w trakcie budowy nowa wielka fabryka aluminium. Równocześnie z budową gmachów fabrycznych budowane są domy mieszkalne dla robotników.

**PIERWSZE HUTY ŻELAZNE W JUGOSŁAWII**

Według oficjalnych doniesień wkrótce nastąpi uroczyste uruchomienie jugosłowiańskiej huty żelaznej. Huta ta nosi nazwę Litrostraj.

*Koledze i Towarzyszowi*

**TEODOROWI ŻYBURSKIEMU**

B. PREZESOWI ZWIĄZKU DRUKARZY

*serdeczne życzenia w dniu Imienin zasyłają koledzy*

*Z DRUKARNI „ROBOTNIK"*

*Warszawa, 9 listopada 1947 r.*

# Nad ziemią i pod jej powierzchnią wre odbudowa linii średnicowej

## Zamiast dwu — cztery tory połączą oba brzegi Wisły

**DOCHODZIMY po mału, lecz konsekwentnie do tego punktu naszej w Stolicy odbudowy, że m. in. zagadnieniami, możemy pomyśleć o przywróceniu do normalnego życia i właściwej eksploatacji wielkiego warszawskiego węzła kolejowego. Węzeł ten oczywiście już działa. Działał niedługo po wypędzeniu okupanta; mozolną pracą odbudowywano i łączono stopniowo w całość poszczególne jego fragmenty. Akcentem jednakże najważniejszym, koniecznym do pełnej sprawności węzła warszawskiego jest uruchomienie — linii średnicowej.**

Kiedy dwa lata temu zsumowywano ogrom kolejowych zniszczeń, uprzytomniając sobie jednocześnie, jakie zadania i trudności piętrzą się i w tej tak ważkiej dla życia stolicy i całego kraju dziedzinie — ręce być może czasami opadały bezsilne. A jednak nie opadły. Doszliśmy bardzo mozolnie do tego, że to, co 2 lata temu było niemal fantazją — dziś nabrało konturów zupełnie realnych. Odbudowa linii średnicowej przestała być mrzonką. Dziś nie mówi się już tyle o jej odbudowie — ile o tym po prostu — kiedy będzie uruchomiona. Bo pilno nam tu, w coraz żywiej pulsującym mieście do posiadania tych dobrodziejstw, jakie linia ta gwarantuje. Tęsknią do niej szczególnie tysiące np. mieszkańców linii otwockiej zmuszonych do codziennej udręki w przeładowanych tramwajach łączących Pragę z Warszawą przez jeden na razie most.

### PRACA W PEŁNYM TOKU

Prace nie są prowadzone na całej linii średnicowej, począwszy od wiaduktu na Targowej, aż do rozbiórki Dworca Centralnego. W grudniu rb. ukończony zostanie wiadukt na Targowej, budowany, jak wiadomo „na wyrost" (na 4 tory). W tej chwili kończony jest ostatni łuk. Za 4—5 tygodni usunięte zostaną ostatnie szalowania, a ulicą wznowiony będzie normalny ruch.

W tym samym terminie przewiduje się ukończenie drugiego (licząc od Pragi) tunelu nad ulicą Zamojskiego. Pozostały tam do założenia tylko izolacje. Następne dwa tunele, jeden między ulicą Zamojskiego a wałem Miedzeszyńskim i drugi nad samym wałem — wykonane zostaną w przyszłym roku.

### PÓŁ MILIARDA ZŁ.

Odbudowa mostu średnicowego, którego ocalały tylko filary (na 4 tory) rozpocznie się na wiosnę przyszłego roku. Na razie most będzie dwutorowy. Konstrukcje są już zamówione w hutach. W chwili ich otrzymania rozpoczną się prace montażowe.

Most średnicowy i dworzec—to dwa najważniejsze fragmenty tej olbrzymiej pracy. Koszt montażu i konstrukcji samego mostu oblicza się na około pół miliarda złotych. Według planów ukończenie jego budowy nastąpi w zimie 1949 roku, przed ruszeniem lodów.

### TUNEL

Po stronie warszawskiej jest jeszcze do wykonania wiadukt nad Nadbrzeżem. Również i on ma być postawiony w 1948 roku.

Zerwany nasyp od wylotu tunelu do ul. Czerwonego Krzyża usypany będzie w ciągu obecnej zimy i na wiosnę. Ziemia wyrzucana z nowego tunelu posłuży do tego celu z pełną korzyścią.

Tu kończy się zagadnienie odbudowy nadziemnej linii średnicowej.

Tunel na szczęście ocalał. W każdej chwili nadaje się do eksploatacji.

Budowa dworca rozpocznie się po usunięciu gruzu.

### DRUGA PARA TORÓW

Zamierzenia jednak idą dalej.

Pomimo, że dzieli nas jeszcze dwa lata od uruchomienia komunikacji dawną linią średnicową, dziś już prowadzone są prace z myślą o drugiej parze torów. Prace na skrzyżowaniu ulicy Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi ukończono. Rozpoczęto je teraz na odcinku między Nowym Światem a Smolną.

Tunel rozszerzony na 4 tory, doprowadzony już do Nowego Światu będzie budowany w dalszym ciągu przez 48 i 49 rok. W przyszłym roku projektuje się osiągnięcie ulicy Kruczej oraz całkowite ukończenie budowy tunelu do Nowego Światu (obecnie wykonane są sklepienia i boczne ściany).

Zakończenie prac pomiędzy Smolną i Nowym Światem pozwoli już w okresie najbliższych dwóch—trzech tygodni — zlikwidować uciążliwy objazd przez ulicę Smolną. (wk.)

## Emeryci domagają się wyrównania

Związek Emerytów Miejskich wystąpił z wnioskiem do Prezydium St. R. N. o przyznanie członkom związku wyrównania gotówkowego za odebrane im w kwietniu rb. kartki żywnościowe (II kat. oraz I R.).

Emeryci powołują się na ogłoszone w prasie zapewnienie władz, że w zamian za odebrane kartki mieli otrzymać odpowiedni ekwiwalent pieniężny. W tym wypadku wyrównanie wynosiłoby 500 do 600 zł. miesięcznie.

Prezydium St. R. N. skierowało wniosek emerytów do Komisji finansowo - gospodarczej.

## Wieści z KRAJU

### SABOTAŻ W KOPALNI

Na kop. „Wieczorek" w Janowie Śląskim, w jednym z chodników wentylacyjnych wybuchł swego czasu groźny pożar, którego szybką lokalizację należy zawdzięczać natychmiastowej akcji drużyny ratowniczej.

Dochodzenia wykazały, że winę ponosi sztygar oddziału elektrycznego Lazar Augustyn oraz dozorca — Siwek Emanuel. Obaj świadomie zaniechali naprawy uszkodzonego sprzęgła na ścianie górnej w chodniku wentylacyjnym, wskutek czego nastąpiło zwarcie przewodów elektrycznych.

Sąd wojskowy w Katowicach skazał Lazara na 12 lat, zaś Siwka na 5 lat więzienia.

### ŚLĄSK WALCZY O AKADEMIĘ LEKARSKĄ

W śląsko-dąbrowskiej Izbie Lekarskiej w Katowicach odbyła się specjalna konferencja poświęcona szczególnie sprawie utworzenia Akademii Lekarskiej na Śląsku. Akademia znalazłaby pomieszczenie w obszernych budynkach w miejscowości Rokitnica pod Bytomiem.

Potrzebę utworzenia tego rodzaju placówki naukowej odczuwa przede wszystkim przemysł z uwagi na dość rozpowszechnione na Śląsku choroby zawodowe i brak odpowiednio wyszkolonych w kierunku zwalczania tych chorób lekarzy specjalistów. Akademia Lekarska udostępniałaby naukę młodzieży robotniczej okręgu śląsko-dąbrowskiego.

### NORMALNY RUCH KOLEJOWY KATOWICE — KRAKÓW

Prace przy przekuwaniu torów szerokich na normalne w okręgu dyrekcji katowickiej i krakowskiej prowadzone są w szybkim tempie. Według przewidywań, w dniu 27 listopada br. zostanie ukończone przekuwanie drugiego toru na normalny, tak, że w dniu 28 listopada br. będzie wprowadzony w życie nowy rozkład jazdy na linii Katowice — Kraków, a następnie do Tarnowa i Przemyśla.

### PRODUKCJA JAJ

Wobec sytuacji w jakiej obecnie znajduje się rynek krajowy, jeśli chodzi o zbyt jaj, należy podkreślić, że w rb. produkcja przewidziana jest na 1,5 miliarda sztuk z czego wieś spożyje zaledwie 250 miln., ludność miejska 750 miln. Pozostała ilość jest przedmiotem obrotu drobnych przekupniów, którzy są nieuchwytni dla kontroli.

## Dziś na Służewcu

### Zapisy na niedzielę

GONITWA 1. Nagroda 40.000 zł. Dystans 1.300 mtr. Bartel, 3 og. st. Klejnot 59, Heban, 3 og. st. Kozienice 56, Jabłonna, 3 kl. st. As Coeur 54, Republika, 3 kl. st. Ara 54.

GONITWA 2. Nagroda 50.000 zł. Araby. Dystans 2 800 mtr. Atszlemra, 3 kl. st. Racot 57, Gadir, 3 og. st. Łososina Dolna 59, Jutrzenka, 3 kl. st. Racot 57, Ohag, 3 og. st. Nowy Dwór 59, Omar, 3 og. st. Nowy Dwór 59.

GONITWA 3. Nagroda 50.000 zł. Dystans 1.200 mtr. Exerga, 2 kl. st. Ry...

GONITWA 4. Nagroda 50.000 zł. Handicap. Dystans 2.400 mtr. As dur, 3 og. T. Bersona 56, Chanson, 4 kl. st. Klejnot 57, Cheronea, 4 kl. st. Iwno 58, Ganey, 5 og. st. Ruda 63, Ozïris, 4 og. st. Ferdynandów 59, Sobiepan II, 3 og. st. Brzozów 53, Tobruk II, 5 og. S. Janasza 58.

GONITWA 5. Nagroda 80.000 zł. Handicap. Dystans 2.800 mtr. Boraj, 5 og. st. Ferdynandów 59, Carnero, 3 og. st. Leśniczówka 58 i pół, Gammed, 3 og. st. Ikar 58 i pół, Liwiec, 4 og. K. Sonenberg i L. Chatizowa 63 i pół, Lume, 3 kl. st. Leszno 53, Santa Cruz, 3 og. st. Brzozów 51 i pół, Sänger, pełn. og. st. Kozienice 63, Śmiały, 3 og. st. Dar 58 i pół, Tarnina, 3 kl. st. Spółka Hodowlana 54, Wicher IV, 4 og. J. Stokowskiego, 55, Wiraż, pełn. og. st. As Coeur 60 i pół, Zegarynka, 5 kl. st. Leśniczówka 60.

GONITWA 6. Nagroda 60.000 zł. Dystans 1.800 m: Chaldea, 5 kl. st. Ruda 57, Cheronea, 4 kl. st. Iwno 57, Chorążanka, 3 kl. st. Gospodarz 55, Duna, 4 kl. A. Falewicza 57, Guntur, 3 kl. st. Tarnawa 58, Hiroszima, 3 kl. st. Jur 54, Pożoga, 4 kl. st. Widzów 57, Proza, 3 kl. st. Spółka Hodowlana 53, Rarissima, 5 kl. st. Brzozów 58, Tancerka, 3 kl. st. Ikar 57.

GONITWA 7. Nagroda 50.000 zł. Dystans 1.800 m: As dur, 3 og. st. T. Bersona 59, Bastanza, 3 kl. st. Wanda 57, Daccia, 4 kl. st. Turów 61, Duna, 4 kl. st. Leszno 61, Honor, 3 og. st. Rata 59, Invasionist, 3 og. st. Turów 59, Irak II, pełn. og. st. Jur 63, Lotna II, 5 kl. st. Ikar 61, Lump, pełn. wałach K. Sonenberg i L. Chatizowa 63, Pampas, 4 og. st. Kozienice 63, Pożoga, 4 kl. st. Widzów 61, Sobiepan II, 3 og. st. Brzozów 59.

GONITWA 8. Nagroda 60.000 zł. Dystans 1.000 m: Argentum, 2 og. st. Jur 59, Davos, 2 og. A. Falewicza 59, Exerga, 2 kl. st. Ryszardów 57, Film, 2 og. st. As Coeur 59, Sigida, 2 kl. st. Michałów 57, Wideta, 2 kl. st. Janów Podlaski 57.

GONITWA 9. Nagroda 40.000 zł. Dystans 1.600 m: Balkyris, 4 kl. st. Ferdynandów 61, Barsal, 3 og. st. Klejnot 60, Heban, 3 og. st. Kozienice 57, Partyzant, 3 og. st. Leszno 57, Republika, 3 kl. st. Ara 58, Salerno, 4 og. st. Lublinianka 60.

**Nasze typy:**

Gon. 1 — Barsal, Jabłonna
Gon. 2 — Omar, Atszlemra
Gon. 3 — Łańcut, Exerga
Gon. 4 — Cheronea, As-dur
Gon. 5 — Liwiec, Bojar
Gon. 6 — Duna, Hiroszima
Gon. 7 — Pampas, Lotna II
Gon. 8 — Davos, Film
Gon. 9 — Salerno, Barsal

**WYNIKI Z SOBOTY**

GONITWA 1. 1) Gryka, 2) Jastarnia. Tot. zw. 420, porz. 800.

GONITWA 2. 1) Wiwat, 2) Frezza. Tot. zw. 280, fr. 240, 340, porz. 460.

GONITWA 3. 1) Syn Puszczy, 2) Victory. Tot. zw. 280, porz. 560.

GONITWA 4. 1) Labor, 2) Drogosław. Tot. zw. 500, fr. 380, 400, porz. 2.800.

GONITWA 5. 1) Śmiały, 2) Santa Cruz. Tot. zw. 360, fr. 280, 420, porz. 1.540.

GONITWA 6. 1) Lotna II, 2) Fidelitas, Orchidea. Tot. zw. 460, fr. 260, 260, 360, porz. 640.

GONITWA 7. 1) Pożoga, 2) Koroniarz. Tot. zw. 660, fr. 480, 820, porz. 6.280.

GONITWA 8. 1) Lump, Jolant. Tot. zw. 260, porz. 380.

GONITWA 9. 1) Spóźniony, 2) Bimber. Tot. zw. 300, fr. 300, 420, porz. 460.

Kwadra dnia 33.400 zł.

Ogólne obroty totalizatora — około 13 milionów zł.



## Kinom groziła utrata głosu

### Sytuację uratował kinomechanik tow. Woźniak

Kinomani warszawscy nigdy nie domyślali się, jakie niebezpieczeństwo wisiało nad kinami stolicy. Groziło im nieszczęście większe niż pożar, niż zawalenie się sali, mianowicie zaniemówienie.

Wzmacniacze tj. ta część aparatury, która potęguje wielokrotnie siłę głosu i dźwięku... kończą się. Specjalne lampy, które stosowane są w wzmacniaczach, wskutek wielu lat pracy, przepalają się. Nowych lamp tego typu ani nie produkujemy, ani nie posiadamy w wystarczającej ilości. Trzeba by je zamawiać za granicą płacąc drogo i jeszcze czekać... miesiąc, dwa.

Groziło więc nam cofnięcie się o kilkanaście lat wstecz — do epoki filmów niemych.

Sytuację uratował jeden człowiek — tow. Woźniak, kinotechnik, dyr. okręg. Kin Warszawskich, 26 lat „tkwiący" w kinomechanice.

### „NIEBEZPIECZEŃSTWO" MINĘŁO

Warsztaty techniczne Dyrekcji Okręgowej Kin Warszawskich prezentują się jeszcze bardzo skromnie. Kilka tokarek, wiertarek, trochę maszyn i narzędzi do obróbki żelaza; Wszystko stłoczone w paru ciasnych pokojach oficyny przy ul. Marszałkowskiej 69. Jeden z pokoi to laboratorium techniczne. Różni się tym od reszty, że jest może bardziej ciemny i że tu większe niż gdziekolwiek panuje nagromadzenie części aparatury projekcyjnej, drutów lamp i przewodów.

Pochylony nad warsztatem stoi tow. Woźniak.

Gdy wchodzimy sprawdza działanie gotowego już — prototypu wzmacniacza.

Jest to duża czarna skrzynka pełna „chytrze" osadzonych transformatorów, połączonych gęstwiną przewodów biegnących do lamp, łudząco przypominających lampy radiowe. Żarzą się.

Jeszcze jedno dotknięcie i za chwilę fala dźwięków rozsadza pokój.

Płynie przyjemne, aksamitne wysokie C tenora.

Dyr. mgr. Niziński, z którym oglądamy nowy wzmacniacz i którego życzliwemu poparciu zawdzięcza się doprowadzenie tego zamierzenia do końca, jest zadowolony z próby.

Nasze warsztaty, których nie pozna pan już niedługo będą miesięcznie produkowały 10 takich wzmacniaczy. W tej chwili Warszawa może być już spokojna. Na każdy stary zużyty wzmacniacz mamy już zastępstwo znakomite. Obsłużymy już nowymi wzmacniaczami okręg warszawski. Pierwszy wzmacniacz naszej fabrykacji otrzyma kino „Robotnik" w Sochaczewie.

### PRACA — PODSTAWĄ SUKCESU

Konstruktor, tow. Woźniak dorzuca parę ciekawych szczegółów:

— Przeszło miesiąc czasu trwało zrealizowanie samego pomysłu, nad którym już przedtem siedziałem parę miesięcy. Przede wszystkim daje się we znaki brak odpowiedniego materiału. Trzeba szukać części zastępczych. Każdą cewkę (a jest ich kilkadziesiąt w transformatorze) trzeba własnoręcznie nawijać, dobierać uzwojenie.

— Cały ciężar gatunkowy mego pomysłu — kończy tow. Woźniak (przez skromność nie chce użyć słowa wynalazku) polega na zastosowaniu tego rodzaju lamp, których posiadamy dużo zapasy, oraz na zgraniu działania transformatorów, na „benedyktyńskiej" cierpliwości i odrobinie szczęścia.

Wierzymy, że łut szczęścia jest czasem pomocny, lecz tylko fachowość doświadczenie i praca są podstawą sukcesów. Stwierdzamy to chwilę później, gdy tow. Bem, kierownik warsztatów, demonstruje nam części wielkiego projektora, części lśniące jak nowe.

A przecież przed paru dniami przyniesiono je wygrzebane z gruzów b. kina Colosseum (ul. Nowy Świat). Najwytrawniejsi szabrownicy spoglądali na ten szmelc z najwyższą pogardą. (Rs)

## Mieszkania dla nauczycieli

**Prezydium St. Rady Narod. wydało polecenie Szefowi Resortu Mieszkaniowego, aby lokale zajmowane tymczasowo przez szkoły i stopniowo przez nie opróżniane, otrzymywali w pierwszej kolejności nauczyciele, nieposiadający mieszkania.**

## Mąka, cukier i mydło na karty listopadowe

**Od 12 bm. do 24 bm. wydawane będą w sklepach rozdzielczych, tyt. zaopatrzenia na listopad, następujące artykuły:**

**CUKIER na kupon Nr 21 kart listopadowych w ilości dla kat. I — 1 kg, II — 0,4 kg, IR — 0,25 kg oraz na kupon Nr 16 kart dziecięcych D listopadowych wszystkich grup od 0 do 12 lat po 0,25 kg i na kupon Nr 16 kart macierzyńskich M listopadowych również po 0,25 kg cukru. Cena zł 15 za 1 kg.**

**MĄKA PSZENNA GAT. z importu USA na kupon Nr 22 kart listopadowych w ilości: dla kat. I — 2 kg, II — 1,5 kg, III — 1 kg, IR — 1 kg. Cena 2 zł za 1 kg.**

**CUKIERKI produkcji krajowej na kupon Nr 15 kart listopadowych dziecięcych wszystkich grup (D3, D7, D12) po 0,3 kg. Cena cukierków zawijanych zł 85 za 1 kg, niezawijanych — zł 75 za 1 kg.**

**CZEKOLADA produkcji krajowej w zamian mleka na kup. Nr 1 kart. dziecięcych listopadowych od 3 do 12 lat (D7 i D12) po 0,2 kg. Cena zł 250 za 1 kg.**

**MYDŁO DO PRANIA na kupon Nr 31 kart listopadowych dla kat. I po 0,2 kg wagi pierwotnej deklarowanej. Cena zł 15 za 1 kg.**

**Do wyżej wymienionych artykułów doliczone będą koszty transportu po zł 1,5 od 1 kg.**

**Jednocześnie podajemy do wiadomości, że na karty listopadowe D3 i M wydawane będzie tylko mleko świeże w wyznaczonych punktach rozdzielczych. Odcinki kontrolne zarejestrowane przez konsumentów na mleko przemysłowe zostaną przydzielone do sklepów rozdzielczych mleka świeżego. Rejestracja II odcinka kontrolnego kart D3 i M na grudzień br. winna się odbyć we właściwym terminie tylko w punktach rozdzielczych mleka świeżego.**

## Z życia POLIGRAFICZNEGO

W dniu 9.XI.1947 r. o godz. 17 po poł. w sali Rady Związków Zawod., odbędzie się wieczór pieśni, zorganizowany przez Komisję Kult. -Oświatową Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego.

Program wieczoru wypełni chór, śpiew solowy, orkiestra oraz Chór Czejanda.

Po koncercie wieczorek taneczny. Wstęp dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Bufet spółdzielczy na miejscu. Cena biletu na obydwie imprezy 75 zł.



## Nie igrać z ogniem!

### Kto wydał to zarządzenie?

100 ton koksu i węgla zgromadzono w jednym z przedziałów garaży MZK przy ul. Inżynierskiej 6.

Pomijając fakt, że z braku miejsca wiele autobusów musi koczować na dworze oraz, że zawalony koksem przedział jest najcieplejszy z garaży, dziwimy się lekkomyślności władz, które wydały tego rodzaju dyspozycje.

Wiadomo, że 1) bezpieczeństwo przeciwpożarowe w garażach MZK na Inżynierskiej pozostawia sporo do życzenia, 2) zmasowanie autobusów jest duże i w wypadku zaprószenia ognia zgromadzenie wozów obok takiej ilości materiału łatwopalnego bogłoby mieć nieobliczalne następstwa, tym bardziej, że teren, gdzie mieszczą się garaże styka się bezpośrednio z gęsto zamieszkałymi kamienicami.

Sprawą tą zainteresowała się już na szczęście Komisja Bezpieczeństwa St. R. N. (Rs)

## Operatorzy radzieccy filmują Muzeum Wojska

**Wczoraj w Muzeum Wojska Polskiego (Al. Sikorskiego) bawiła ekipa operatorów radzieckich, którzy filmowali szereg sal muzealnych, ze szczególnym uwzględnieniem „Sali Zwycięstwa" i „Armii Podziemnej".**

**Zdjęć dokonywał operator Sjomin, jeden z czołowych operatorów radzieckich. Obrazy, nakręcone w Muzeum, będą częścią wielkiego filmu dokumentarnego pt. „Polska", jaki w tej chwili filmowcy radzieccy realizują, zwiedzając centra polskiego przemysłu, kultury oraz pobojowiska. (Rs)**

## Zamiast ogródków parki działkowe

Na konferencji przedstawicieli Towarzystwa Ogródków Działkowych w Warszawie i Wydziału Ogrodniczego Zarządu Miejskiego omawiano projekty przekształcenia ogródków działkowych na parki działkowe, z których korzystać będzie szerszy ogół społeczeństwa.

W roku przyszłym ogródki działkowe przy ul. Pratulińskiej, Witolińskiej i na dawnym polu wyścigowym przekształcone zostaną w parki działkowe. W każdym parku działkowym znajdować się będą obok istniejących działek piaskowce dla dzieci, boiska do gry i w miarę możności korty tenisowe.

W r. 1949 projektowane jest utworzenie parków działkowych z ogródków, znajdujących się na Bateryjce na Grochowie, w parku na Żoliborzu i na ulicy Wołowskiej.

## TEATRY

**TEATR POLSKI** (Karasia 2): Niedziela — godz. 11 — Radiowy festiwal muzyki słowiańskiej; godz. 14 — „Szkoła obmowy", godz. 19 — Recital śpiewaczki radzieckiej M. Szpiller.

**TEATR ROZMAITOŚCI** (ul. Marszałkowska 8): godz. 15 „Ożenek"; godz. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru".

**TEATR POWSZECHNY** (ul. Zamojskiego 20): godz. 15 i 19 „Rozy".

**TEATR NOWY** (ul. Puławska 39): godz. 14.15 i 18.30 „Wesele Figara".

**TEATR MAŁY** (Marszałkowska 41): godz 19 „Cud św. Antoniego", „Drzwi zamknięte".

**TEATR „JASKÓŁKA"** (Marszałkowska 69): godz. 15 „Starzy przyjaciele", godz. 19 „Wszystko na dobre się zmienia" (teatr „Miniatury").

**TEATR „COMOEDIA"** (ul. Szwedzka 2): godz. 15 i 19 „Żołnierz i bohater".

**„TEATR DZIECI WARSZAWY"** (Studio, Karowa 31) g. 12 (dla szkół) widowisko „Na jagody".

**TEATR „GULIWER"** (Królewska 13): g. 12.30 (dla szkół) „Gęgorek".

**„WRÓBELEK WARSZAWSKI"** (ul. Zygmuntowska 8): „To i owo na rewiowo". Pocz. o godz. 17.15 i 19.15.

**TEATR KUKIEŁKOWY RTPD „BAJ"** (w sali Teatru „Rozmaitości": Dziś w niedzielę — godz. 12 „Dwa Michały i świat cały".

W sali Teatru „Powszechnego": 14 i 15 bm. godz. 15.30 i 16 bm. godz. 12 „Dwa Michały i świat cały".

**FILHARMONIA WARSZAWSKA**

14 bm. „Moniuszko, Czajkowski, Bach". 21 bm. — Koncert muzyki angielskiej.

**JUBILEUSZ ZNAKOMITEJ ARTYSTKI**

Dziś 9 bm. o godzinie 19 święcić będzie w „Romie" jubileusz 30-lecia pracy artystycznej znakomita śpiewaczka opery i operetki warszawskiej, Olga Orleńska, znakomita odtwórczyni „Czardaszki".

Artystka wystąpi na swym jubileuszu w otoczeniu kilkudziesięciu najpopularniejszych artystów stołecznych. M. in. udział biorą: L. Messal, O. Obarska, M. Trombini-Kazuro, Gierasiński i Ładosz.

**WIECZÓR HUMORU Z JADZIĄ ANDRZEJEWSKĄ**

W czwartek 13 bm., godz. 19 w „Romie" odbędzie się koncert humoru i piosenki z udziałem dawno nieoglądanej Jadzi Andrzejewskiej.

## KINA

**„ATLANTIC"** (Chmielna 33): „Ostatnia noc". Początek o g. 13, 15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o g. 19.

**„PALLADIUM"** (Złota 7/9): „Admirał Nachimow". Początek o g. 13, 15, 19, 21 dla Zw. Zaw. o 17.

**„POLONIA"** (Marszałkowska 56): „Kopciuszek". Posz. seans. o g. 15, 19, 21; dla Zw. Zaw. o g. 17.

**„STYLOWY"** (Marszałkowska 112): „Rodzina Artamonowych". Pocz. o g. 13, 15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o 19.

**„SYRENA"** (Inżynierska 2): „Człowiek z karabinem". Pocz. o g. 13, 15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o 19

**„TĘCZA"** (Suzina 4): „Knock-Out". Początek o g. 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. o godz. 19.

## Co usłyszymy w RADIO

**PONIEDZIAŁEK, 10 LISTOPADA**

**Warszawa I**

6.00 Sygnał czasu; 6.15 Wiad. por.; 6.20 Muzyka; 7.00 Dzien. por.; 7.15 Muzyka; 8.35 „Starosta Warszawski" J. Ign. Kraszewskiego, cz. XIV; 8.50 Muzyka; 9.00 Audycja dla szkół; 10.40 Audycja Min. Ośw.; 12.03 Wiad. południ.; 12.15 Muz.; 12.20 „Z mikrofonem po kraju"; 12.30 Chóry słowiańskie; 16.00 Dzien. popoł.; 16.20 Jugosł. Muz. instrument.; 16.50 „Naj.. naj.. naj::" pogadanka dla dzieci; 17.00 Ukraińska i Białor. Muz. Symf. i Oper. w wyk. Orkiestry Symf. i solist.-wokalistów; 17.45 Audycja dla młodz.; 18.00 Konc. Krak. Orkiestry pod dyr. J. Gerta. W progr. utwory komp. polskich kompon. na Festiwal; 19.05 A. Dworak: „Rusałka" — opera w 3 akt. Ork. Symf. Rozgł. Praskiej. Dyr. Alois Klima. Chór Rozgł. Pr. pod kier. Jiri Pinkasa; 22.00 Audycja poetycka; 22.15 Rec. śpiew. Natalii Szpiller, art. Teatru Wielk. w Moskwie; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.20 Słow. muzyka rozr.; 24.00 Hymn.

**Warszawa II**

**im. Stef. Starzyńskiego**

Na fali 1339,3 m. transmituje program W. I od godz. 16.00 do godz. 24.00.


CENA OGŁOSZEŃ: PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ
Ogłoszenia drobne osobiste poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm z. 40 od 101 - 200 mm zł 110 powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 50 od 101 — 200 mm zł 75, powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 40, 51 — 100 mm zł 75, 101 - 150 mm zł 90, powyżej 51 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

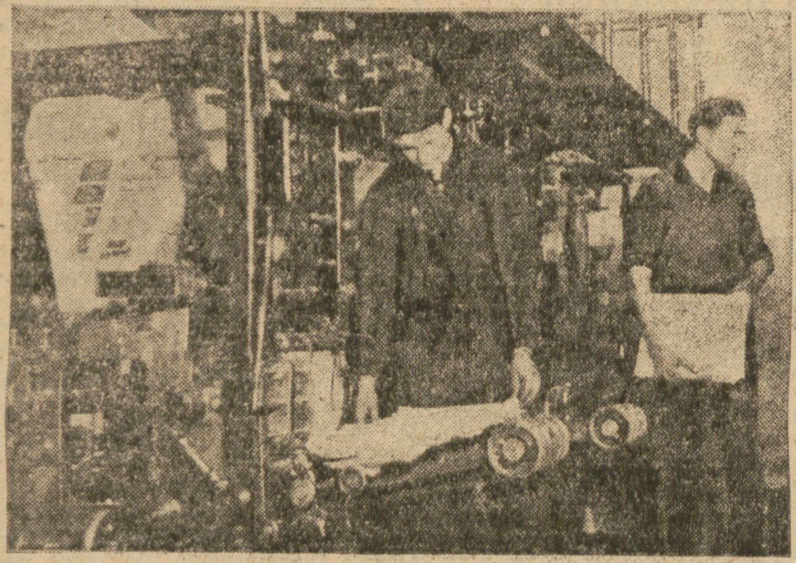
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 8-868 oraz jego Agentury miejskie Al. Jerozolimskie 18 — „Impet" Kolektura: Marszałkowska 1 - L. Urbanowicz sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklamy, Warszawa, ul. Piekarskiego 11 oraz wszystkie oddziały PAP w Polsce. Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Darwińskiego 18 i oddziały Marszałkowska 8-b Poznańska 38 Targowa 67 „Wolność" Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 61 Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855 28.

REDAGUJE KOMITET B—41118 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1

# Dziennie 60 kilometrów... wiadomości

## drukuje maszyna rotacyjna „Robotnika"

PRACOWNICY Redakcji dawno już są w domu (za wyjątkiem redaktora nocnego, który w tej właśnie chwili, szeroko ziewając, zamyka za sobą drzwi pokoju). Zecerzy i maszynkarze myją ręce, nakładają palta. Młody praktykant w błyszczącym od farby kombinezonie przygasza światło w drukarni. Wszyscy są zmęczeni nocną pracą. Metrampaż monotonnym głosem rozmawia na podwórku z dyżurnym szoferem, ustalając kolejność odwożenia do domu.



*Tow. Niewiadomski odbiera „świeże i gorące" numery „Robotnika" z maszyny rotacyjnej. Obok tow. Sitkowski odnosi numery do okienka ekspedycji (Foto SAP).*

**Rola drukarni na dziś skończona. Sztafetę pracy przejmuje maszynownia.**

### 500 egzemplarzy na minutę

UWAGA! Niedługo puszczamy rotacyjną maszynę.

Jest dokładnie godzina 2,58 w nocy. 12 półokrągłych matryc, odpowiadających 12 kolumnom (stronom) gazety przymocowanych dwustronnie do szerokich wałków błyszczy jeszcze niepokalaną świeżością metalu.

**Wiadomości z ostatnich 24 godzin, wtopione w kompozycję ołowiu, antymonu, angielskiej cyny, „oszlifowane" przez dziesiątki rąk, wkomponowane w prostokąt kolumny czekają, aż skomplikowany system wałków, przesuwaczy, łożysk i trybów, nada im znany wszystkim kształt gazety.**

Duży „kałamarz" wypełniony jest po brzegi farbą. Za chwilę zawartość jego zamieniona zostanie na... słowa uchwały ONZ, plan turystyczny na 48 rok i ogłoszenie o Bohdanie Sławecie poszukującym zajęcia...

Uwaga! maszyna w ruch.

Ciężki stwór ze stali, zajmujący dużą halę, zaczyna rytmicznie drżeć. Hałas, spokojny i początkowo miarowy, staje się coraz dotkliwszy, wypełniając stopniowo halę bez reszty. Wałki obracają się coraz szybciej. Maszyna gnie się rytmicznie w przegubach, terkoce setkami trybów, huczy niskim monotonnym basem elektrycznego motoru.

**Za chwilę z jej czeluści zaczynają wypływać dwie fale gotowych już gazet. Maszyna rozpoczęła swój monotonny proces. Niekończące się pasmo papieru przewinięte kilkakrotnie w jej wnętrzu rozmienione zostaje na drobne odcinki zadrukowanych i złożonych już egzemplarzy.**

„Robotnik", „Robotnik", „Robotnik" 10, 20, 50, 100 numerów. Wineta i artykuł na „czołówce" powtarzają się w nieskończoność, aż do zmęczenia. Tysiąc, 10 tysięcy razy...

Nawet po zamknięciu oczu widać pełzającą lawinę gazet, uparcie bez przerwy mówiących o uchwale ONZ. Motor, tryby, wałki powtarzają monotonnie: Jed - no - myśl - na - u - chwa - ła - ONZ — Jed - no - myśl - na - u - chwa - ła - ONZ — Jed - no...

Co minutę — 500 egzemplarzy. 30 tysięcy numerów na godzinę. Co 20 minut nakłada się nową 250-kilogramową rolę papieru, nieprzerwanie pożeranego przez nienasycone wałki i tryby powtarzające „Robotnik", „Robotnik", „Robotnik"...

**Przed upływem 4 godzin nakład jest gotowy. Licznik wskazuje 95 tysięcy egzemplarzy. Maszynista rotacyjny daje znak ręką.**

**Uwaga! Zatrzymać maszynę.**

### Pół miliona kilometrów papieru

NA to, żeby Alina Narkowicz z Kanady, obywatel Sterdyn z Sokołowa i tow. Kamiński z Warszawy oraz 94.997 innych czytelników mogło śledzić w „Robotniku" przebieg międzynarodowej polityki, zużytkować trzeba tygodniowo przeszło 300 kilometrów 75 cm. taśmy papieru i 1000 kg drukarskiej farby.

**Codziennie z drukarni „Robotnika", a ściśle mówiąc z maszyny rotacyjnej wychodzi około 60 kilometrów... wiadomości.**

Tow. Wiśniewski — roler, pracujący już 50 lat w drukarstwie, a 42 lata na maszynie rotacyjnej, obliczył, że przez cały okres swego życia, maszyny, przy których pracował, zadrukowały tak coś około pół miliona kilometrów papieru.

— Mniej więcej, o jakieś tam 100 tysięcy kilometrów nie będę się spierał.

Widząc moją nieufność wyjmuje bloczek, na którym rozpoczyna obliczenia.

— Liczmy 60 kilometrów dziennie, wyjdzie około 20 tysięcy km. rocznie.

— Zaraz, zaraz, 60 × 362 równa się...

—21.720.

— Tak, zgadza się.

— No, teraz 20 tysięcy kilometrów...

— To tak jak stąd do Australii.

— ...pomnóżcie przez 40.

— 800.000 kilometrów.

— No więc teoretycznie mamy więcej. Ale ja te 300 tysięcy potrącam na „manco". Bo to były w międzyczasie dwie wojny, no i dawniej nakłady były mniejsze. W każdym bądź razie zadrukowanym przy moim współudziale papierem można by dziesięciokrotnie owinąć kulę ziemską. Gdybyśmy natomiast obliczyli ilość liter...

Przerywam te skomplikowane obliczenia, bojąc się kompromitacji. Nie wiem bowiem co idzie po kwadrylionie, a w ogóle w matematyce jestem słaby.

### Neglinge — Saltsjobanan

9 **TYSIĘCY płaskich blaszek z wypukłym adresem — to 9 tysięcy czytelników, wśród których są abonenci z ulicy Towarowej i z... Melbourne w Australii.**

Tow. Milecki z dużą wprawą drukuje adresy na podłużnych pasmach papieru, w które owinięte będą przeznaczone do wysyłki egzemplarze. Praca idzie szybko.

— Nic dziwnego, mam już wprawę.

Czytelnicy „posegregowani" są w podłużnych, drewnianych pudełkach według miejscowości i nawet według państw.

— Proszę bardzo mogę służyć do wyboru: Winnipeg, Washington, Melbourne, Montreal, Valparaizo, a może coś europejskiego, Brno, Milano, Lille, Praha, Paris...

**Usłużny adresarz podaje mi sto banderoli — mały podręcznik geografii poglądowej. Niektóre adresy przypominają chińską łamigłówkę:**

— Palestyne Dror Street Nouse of Novoprucki Rishen — le — Tsijon, albo Neglinge — Saltsjobanan Knut Vallensbesvag 13, Sverige.

— Jacyż ci listonosze muszą tam być mądrzy...

Zaadresowane banderole przechodzą na drugi stół, gdzie okleja się nimi gazety. Stąd oddane zostają na Dworzec Pocztowy. Tam będą zapewne już wiedzieć lepiej jaka jest różnica między Rishen — le Tsijon a Neglinge — Saltsjobanan.



*Pracownicy ekspedycji „Robotnika" tow. tow. Milecki, Szeląg i Wrzesiński ładują gazety na samochody „na szlaki". Za chwilę „Robotnik" pojedzie w świat. (Foto SAP).*

### Z drukami — na miasto

O **TRZECIEJ z minutami zaczyna pracę maszyna rotacyjna, a już od czwartej pierwsze egzemplarze „Robotnika" idą na miasto. Jest jeszcze zupełnie ciemno, gdy wyruszamy z pierwszą partią. Mamy objechać 100 punktów. Na ulicach zupełnie pusto. Miasto pogrążone jest w głębokim śnie.**

Aleje Jerozolimskie, Plac Dąbrowskiego, Krakowskie Przedmieście, ZZK, Ministerstwo Pracy, Rada Zakładowa SPB... Nikt nas nie zatrzymuje w drodze. Mały Fiacik jest tu wszędzie dobrze znany. Kierowca, tow. Ługowski, wita się krótko z zaspanymi portierami, stróżami nocnymi, dyżurującymi woźnymi, przynaglany swym terminowym ładunkiem

— Przywiozłem 52 egzeplarze. Jutro 60 egzemplarzy? Dobrze. Dowidzenia.

I znów Królewska, Marszałkowska, Chmielna, Żelazna. 78, 23, 50, 42 egzemplarze. Biura, fabryki, instytucje, zjednoczenia.

— Jeszcze zostało nam 62 punkty. Jedziemy więc do drukarni po nowy zapas pism i znów od domu do domu, od ulicy do ulicy. Aby tylko zdążyć przed przyjściem pracowników.

**W jednej z fabryk robotnicy natychmiast rozchwytują przywiezione numery. Za 20 minut rozpoczyna się praca — trzeba skorzystać z wolnej chwili. W mdłym świetle lampki, walczącej o lepsze z pierwszym brzaskiem, przeglądają pachnące jeszcze farbą numery, paląc zawzięcie papierosy, komentując zdarzenia.**

— No, co tam piszą dziś w gazecie, panie Grzelak?





*„Robotnik" jest już w sprzedaży w budce (Foto SAP).*

— Liga Narodów znów tam coś uchwaliła.

— Liga Narodów?

— No, te ONZ.

### Po ekspedycji — redakcja

W **TYM samym czasie, gdy samochód kolportażu krąży po mieście, gdy kończy już swą pracę maszyna rotacyjna, pan Grzelak identyfikuje ONZ z Ligą Narodów — ekspedycja ma najwięcej zajęcia. O godzinie 5-ej „Czytelnik" odbiera swoje 25 tysięcy egzemplarzy. Natychmiast potem trzeba rozpocząć przygotowania do wysyłki pisma dla prenumeratorów z zaznaczeniem adresu i szlaku. Pociąg do Lublina odchodzi z Dworca Wileńskiego o 7.15.**

— Wszystkie przesyłki na szlak 11 muszą być gotowe do 6-ej.

Gorączkowo owija się gazety, sprawdza ilość egzemplarzy.

Jeden z szoferów, który skończył rozwożenie gazet po mieście, przynagla do pośpiechu.

— Prędzej, prędzej. Nie będą mi chcieli przyjąć, jeśli nie wyjadę za pięć minut.

Wprawne ręce bez przerwy pakują, liczą, segregują, ładują na samochody.

**Jest godz. 9-ta. Ładuje się ostatnie paczki. Część pracowników ekspedycji wychodzi już do domu. Po drodze mijają się z pierwszym reporterem.**

**Sztafetę pracy przejmuje redakcja.**

WITOLD KUCZYŃSKI



*Kolporter „Robotnika" na terenie Elektrowni Warszawskiej, tow. Ornowski rozdziela gazety. Paczki „Robotnika" odbierają ttow. Sepczyński (w środku), Aleksander (z lewej) i Żebrowski (tyłem). (Foto SAP).*









Dziwnie mieszane uczucie, złożone z litości, wesołości, wzruszenia i wstydu, musnęło serce Cervantesa podczas tej uniżonej przemowy. Niby w błyskawicznym olśnieniu wychynął z pomroki dziejów nie przemyślany przez niego dotąd nigdy los tych napiętnowanych. Co znieść, ile ścierpieć musieli przodkowie męża, że w ten sposób zwracał się do niewolnika!

Już otworzył usta aby zaprotestować jak zwykle. Lecz przestrzegło go nagłe drgnienie praktycznej mądrości.

Czy doprawdy rozsądne było rozbijanie narosłej dokoła niego legendy? Wszak przynosiła ona korzyść. Użyczała swobody ruchów. Dawała czas na knucie zamysłów, które już rodziły się głucho w duszy. Czemu pchał się, aby zniknąć w tłumie najtańszego towaru ludzkiego?

Powiedział więc: — Dziękuję, panie doktorze. Powodzi mi się nieźle. I cieszy mnie, że mój brat przebywa w domu uczonego. Wiedza czyni łagodnym.

— O ile nie czyni dumnym i niewrażliwym — odparł Salomon Perez kołysząc głową.

Chorąży wyniósł tymczasem z domu wielką kasetę z lekami. Cervantes spoglądał za oddalającymi się; wątły starzec w jedwabnym płaszczu szedł przodem, brat, za nim w czerwonej czapce niewolnika, z przewieszoną przez ramię kasetą. Skierowali się na lewo, w kierunku kasby, wzdłuż muru miasta, i znikli mu z oczu.

Po tygodniu Cervantes rozeznawał się już w pogmatwanym labiryncie uliczek. Na niejednych wysiadywał schodach, przypatrywał się i rozmawiał z ludźmi. I nie szukając znalazł niebawem zarobek.

Ilu niewolników żyło w Algerze? Piętnaście tysięcy? Dziesięć tysięcy z pewnością. Wszyscy czuli żywą potrzebę pisania do ojczyzny, do domu, pisać jednak umiało niewielu. Wprawdzie istnieli tu pisarze publiczni, ci jednak nie znali języków, nadto drożyli się, a ich listy były zimne i oschłe.

Cervantes siedział tedy w cieniu podkowiastych arkad, albo pod murami i pisał listy dla niepiśmiennych. Pod jego żwawym piórem każda wiadomość, każda skarga stawała się wymowna i dotykalna — cały zaś list był przystosowany do osoby wysyłającego i odbiorcy. Zawsze kazał sobie naprzód opisać tych dalekich przyjaciół i odtwarzał w myśli każdego z przekonywającą siłą wyobraźni, zapoznając się w ten sposób z niejednym losem.

Ufano mu, czepiano go się, następowano mu na pięty w każdej uliczce. A gdy po miesiącu obrał sobie stałe miejsce, bywał nieraz wręcz oblegany. Pobierał drobną opłatę i tylko od tych, co mu ją wciskali do ręki.

Miejsce, gdzie zwykle siedział, znajdowało się przed murami miasta za Bab-el-Wed. Za tą bramą na wzniesieniu leżał po lewej ręce mały klasztor z grobowcem jakiegoś świętego. Zawia* Sidi** Abd-er-Rahman. Tutaj, pod wysokim, samotnym cyprysem, siedział Miguel Cervantes i pisał listy do andaluzyjskich chłopów, majorkańskich rybaków, włoskich mieszczan, do protektorów, urzędów i klasztorów.

Niekiedy zostawał sam. Natenczas wypoczywał, patrzał i rozmyślał. Bab-el-Wed i mury miasta przesłaniała gęstwa krzaków i z pewnych względów było to dobre. Poprzez zielony, pagórkowaty kraj widział morze. To morze swego życia, po którym błąkał się ślepo tam i sam. To morze Międzyziemne, kolebkę dwóch wielkich myśli, którymi żyje serce ludzkości: greckiej swobody i żydowskiego zmiłowania. To morze dziś osaczone przez posępne siły, srożące się okropniej od jego burz.

Z początkiem roku zrobiło się nagle zimno. Spędził więc parę tygodni „w domu", w swym kącie więziennym, albo też przed niszami współwięźniów. Ucho jego chłonęło skargi brzmiące zawsze jednakowo. Potem przypomniał sobie wdzięczne zajęcie lat młodych i począł pisać wiersze. Było to czymś innym niż niegdyś; nie uśmiechała się doń żadna ambicja, ani nagroda w turnieju poetyckim, nie było tu żadnego mistrza Hoyosa, który by z zapałem wychwalał ucznia jako przyszłego Boscana czy Garcilaso. Wiedział, że w Hiszpanii kwitnie wspaniale nowa literatura, niewiarogodne też miało być powodzenie trup teatralnych. On jednak był od tego wszystkiego odcięty. Chciał jedynie śpiewać samemu sobie w niewoli, chciał przypomnieć sobie czasy minione. Myśl pewna oblekła się w kształt — zamknąć w poetyckim cyklu ostatnie lata swego życia, lata nabrzmiałe niczym wiek cały pełnią przeżyć. Ponieważ następstwo było obojętne, rozpoczął elegią w trocheach na śmierć dobrego pana Aquavivy; wiersze płynęły mu gładko i posłusznie, potem przeczytał je i podarł papier w kawałki. Wszystko ziało pustką i czczą retoryką, żaden czytelnik nie mógłby wzruszyć się urokiem młodzieńca w kardynalskiej purpurze. Ale może heroiczny opis uda mu się lepiej? Ułożył odę na zwycięstwo pod Lepanto. Piętrzyły się jamby, wiersz błyskał i dzwonił. Przez jeden dzień podobał mu się ten poemat. Lecz w nocy obudziły go własne wiersze:

*Pan, który rządzi potęgą ramienia*
*I książąt wierność nagradza i męstwo,*
*Ku chwale swego świętego imienia*
*Chce dać Hiszpanii Filipa — zwycięstwo...*

i nagle zdał sobie sprawę, że zapożyczone są niemal dosłownie z ody poety Herrery. Zaraz o świcie przejrzał raz jeszcze dzieło, ale bez zaufania. Strofy wydały mu się napuszone i rozdęte, poczuł mdły posmak w ustach. — Co wy tutaj robicie, don Miguelu? — zapytał ksiądz z Walencji, znajdujący się między więźniami, i stanął przed jego celą. — Tak wczesnym ranem już siedzicie i piszecie? — Piszę wiersze, czcigodny ojcze. Zawszeć to lepiej, niż szukać wszy. — Ale i to wydało mu się wątpliwe.

Kiedy w lutym zaświeciło znów ciepłe, wiosenne słońce, Cervantes zajął swe dawne miejsce przy Zawii Sidi Abd-er-Rahman. Rzadko jadł teraz chudą zupę w karcerze. Nie kosztował ani szeląga. Pozostawiano go w spokoju.

Zawia — siedziba bractwa relig. ogólniej miejsce uświęcone (p. tł.).
* Sidi — przydomek używany przed imieniem świętego lub człowieka szlachetnego rodu (p. tł.).

(35) (c.d.n.)